Nr. 269. Czwartek, 25 Listopada 1909. Rok 99.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.,	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 22 listopada 1909 l. XVI. 1661/8 z wykazem premiowania koni w Galicyi w roku 1909, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 24 listopada.

Z położenia.

Z klubów i stronnictw.

Prezydent Izby posłów, dr. Pattai, oraz przewodniczący niemieckiego Związku narodowego, bar. Chiari, odbyli wczoraj konferencyę z br. Bienerthem.

Slavische Korresp. donosi, że dotychczasowy wiceprezes klubu czeskiego, br. Prażak, zrzekł się tego stanowiska. Klub wyraził mu podziękowanie za jego dotychczasową działalność. Przez aklamacyę wybrano dr. Zaczka wiceprezesem. Następnie przewodniczący Kramarz zdał sprawę o położeniu politycznem. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem powzięto uchwały natury taktycznej.

Wczoraj odbyło się posiedzenie posłów południowo-słowiańskich. P. Hribar i tow. zgłosili interpelacyę do P. Ministra kolei w sprawie katastrofy kolejowej koło St. Pölten, w której zginęło 9 robotników. Interpelanci twierdzą, że straszne to nieszczęście nastąpiło z powodu niedbalstwa Zarządu kolejowego.

Deutschnationale Korresp. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego niemieckich stronnictw wolnomyślnych przyjęto do wiadomości sprawozdanie pp.: Chiarego, Urbana i Pachera. Nad sprawą zwołania plenarnego posiedzenia Izby wywiązała się dłuższa dyskusya, jednak żadnej uchwały nie powzięto. Omawiając znany komunikat stwierdzono, iż został on wspólnie ułożony, a potem wyłącznie tylko przez przewodniczącego komisyi wykonawczej, dr. Sylvestra, zakomunikowany Prezesowi Koła polskiego. Wszystkie inne połączone z tem wiadomości oznaczono jako zupełnie zmyślone. Omawiano sprawę konstytucyi w Bośnii, jakoteż szereg spraw parlamentarnych, przyczem polecono przewodniczącemu, aby wniósł interpelacyę do odnośnych PP, Ministrów. — W posiedzeniu brał także udział P. Minister Schreiner, który kilka razy zabierał głos w dyskusyi.

Z tej samej *Deutschnationale Korresp.* dowiadujemy się, że na posiedzeniu Związku niemiecko-narodowego pod przewodnictwem p. Chiarego omawiano obecne położenie polityczne. Stwierdzono, iż w Związku niemieckim niema wcale różnic co do taktyki i oceny sytuacyi politycznej. Związek trwa przy swem dotychczasowem stanowisku.

Socyalno-demokratyczna Korespondencya podaje, że Związek socyalistyczny odbył wczoraj naradę, w ciągu której jednomyślnie wyrażono zapatrywanie, iż zwołanie Izby posłów mogło i powinno było już dawno nastąpić. Wyrażono dalej nadzieję, iż będzie rzeczą możliwą przywrócenie zdolności Izby do pracy i znalezienie wyjścia z obstrukcyi. W tym wypadku Związek socyalno-demokratyczny cofnie swe wnioski nagłe. Gdyby jednak okazało się, że rozprawa nad wnioskami nagłymi jest nieunikniona, wtedy i Związek socyalistyczny ponownie w formie wniosku nagłego będzie domagał się ustawodawczego uregulowania stosunków narodowościowych.

Stanowisko Unii słowiańskiej.

Slavische Korrespondenz ogłasza następujący komunikat o posiedzeniu Unii słowiańskiej:

Unia uchwaliła wczoraj pod przewodnictwem p. Šustersica następujący wniosek p. Kramarza: Na podstawie rokowań z Prezydyum i komisyą parlamentarną Koła polskiego, tudzież uchwały stronnictw niemieckich, zakomunikowanej Unii przez Prezesa Koła polskiego dr. Głąbińskiego, panowało w Unii przekonanie, że dopuszczenie pierwszego czytania prowizoryum budżetowego było by możliwe. Tymczasem wskutek interpretacyi, jaką nadają przywódcy niemieckich stronnictw wolnomyślnych pp. Chiari i Sylvester, oraz komitet wykonawczy niemieckich stronnictw wolnomyślnych uchwale Niemców, uważa Unia słowiańska sytuacyę za mocno zmienioną.

Wobec uchwały stronnictw niemieckich, oficyalnie zakomunikowanej Unii, a która opiewa: „Stronnictwa niemieckie domagają się oczyszczenia porządku dziennego, oraz obrad nad prowizoryum budżetowem, a w razie jego dopuszczenia są gotowe do rokowań z Unią słowiańską nad ustanowieniem programu rzeczowego i możliwością jego przeprowadzenia" — mogła Unia sądzić, że Niemcy odstąpili od stanowiska, iż warunkiem rokowań jest dla nich parlamentarne załatwienie prowizoryum budżetowego, zwłaszcza, że Niemcom zakomunikował Prezes Koła polskiego, iż to żądanie jest dla Unii nie do przyjęcia. Usiłowania odmiennej interpretacyi uchwały Niemców musiały więc wywołać w Unii słowiańskiej wrażenie niejasnego postępowania niem. stronnictw wolnomyślnych. Wrażenie to spotęgował jeszcze fakt, że stronnictwa niemieckie oświadczają, że nie chcą rokować z Unią nad jednym puuktem, co do którego Unia — w myśl kilkakrotnych oświadczeń publicznych i w ciągu rokowań złożonych — mogłaby prowadzić rokowania, a mianowicie nad dymisyą obecnego gabinetu i nad możliwością utworzenia Rządu, który dawałby rękojmię równie sprawiedliwej względem wszystkich narodów administracyi.

W takich warunkach Unia słowiańska uważa za rzecz niemożliwą odstąpienie od swego dotychczasowego stanowiska.

Ankieta ubezpieczenia socyalnego.

Wczoraj odbyła się urządzona przez komisyę ubezpieczenia socyalnego ankieta, złożona z zastępców rolnictwa.

Przewodniczący komisyi p. Buzek powitawszy ankietę, wskazał, że Austrya ze swym projektem ubezpieczenia socyalnego stoi na czele państw, które wogóle przeprowadziły ubezpieczenie społeczne. Konieczność wciągnięcia rolników do ubezpieczenia nie była dla komisyi rzeczą wątpliwą, natomiast komisya nie zdawała sobie jasno sprawy z granicy obowiązku ubezpieczenia. Obrady ankiety będą więc poświęcone tej sprawie.

Rzeczoznawca Mayer z Salzburga oświadczył imieniem pewnej liczby ekspertów, że nie może złożyć obowiązującej deklaracyi co do poruszonej sprawy, że jednakże chciałby uzyskać jasny obraz co do niektórych punktów i prosi o zasięgnięcie ozeczenia fachowego ze strony korporacyj rolniczych.

Hr. Franciszek Deym oświadczył imieniem przedstawicieli niemieckiej sekcyi Rady kultury krajowej w Czechach, iż nie są oni w stanie złożyć merytorycznego orzeczenia, aby nie przesądzać stanowiska tej sekcyi.

Mowca ubolewa tylko, że przedłożenia tak bardzo obciążające stan rolniczy Rząd wniósł na podstawie tak powierzchownego materyału.

Przewodniczący p. Buzek i członkowie komisyi pp. Stransky, Lueger i Eldersch wystąpili przeciw temu oświadczeniu i wskazali na to, iż Rada rolnicza już się tem przedłożeniem zajmowała i że do pewnego stopnia życzeniom tej korporacyi uczyniono zadość.

Przewodniczący p. Buzek zakończył dyskusyę oświadczeniem, że do ekspertyzy powołano 21 delegatów i że oświadczenie złożone przez p. Mayera podpisało 9 delegatów, a 11 nie przyłączyło się do tego oświadczenia.

Następnie rozpoczęło się przesłuchiwanie poszczególnych ekspertów, które trwało do godz. 7 wieczorem.

Sprawozdawca komisyi p. Drexler zreasumował wynik ankiety i wskazał, iż idea ubezpieczenia społecznego jednomyślnie została uznana. Ubezpieczenia na starość żądają ze wszystkich stron, a w sprawie, czy rolnicy ze wszystkich części Austryi są zdolni do ponoszenia kosztów ubezpieczenia, okazały się różnice zapatrywań, przyczem należy stwierdzić, że prawie wszystkie okolice, z wyjątkiem Galicyi wschodniej i Bukowiny, uznały zdolność płacenia. Co do ubezpieczenia przymusowego wyrażono zapatrywanie, że jako granicę dochodu powinno się określić sumę 2400 kor. Co do liczby

---

11)

Jak panna Ewa poszła zamąż.

Nowela.

(Ciąg dalszy).

Po trzech godzinach męczącej jazdy w dusznym przedziale drugiej klasy, Ewa spotkała u wyjścia z dworca wiedeńskiego pana Owidzkiego. Oboje wyciągnęli do siebie ręce serdecznym ruchem.

— Pan tutaj?

— Pani także tutaj?

— Zkąd?

— Prosto z Nizzy. A pani?

— Ze wsi, z Olechowic, od stryjenki.

— Można panią odprowadzić do domu?

— Ależ — cała przyjemność po mojej stronie.

— Co za egoizm. Niechże pani choć połowę zostawi dla mnie.

Śmiejąc się, przeszli szybko Aleje Jerozolimskie i znaleźli się na rozpalonym bruku ulicy Marszałkowskiej. Owidzki miał lat około pięćdziesięciu, ale wyglądał na młodszego. Był wysoki, przystojny i wykwintny. Ewa poznała go przed dwoma laty u wód zagranicą i polubiła bardzo. „On i jego żona to są ludzie, którzy nie są zdolni do żadnej złośliwości — mówiła — tacy są dobrzy oboje i tak umieją z uśmiechem życzliwym spoglądać na ludzi". Teraz była bardzo zadowolona ze spotkania.

— Niech pan spojrzy, jaka pusta ulica, powiedziała, wskazując parasolką przed siebie: nikogo prawie nie widać.

Przed nimi wyciągała się długa, nieruchoma ulica, zakończona kępą popielatozielonych drzew Saskiego ogrodu. Była godzina druga po południu. Słońce stało wysoko, jakby własnem gorącem znużone. Pod kamienicami słały się przezroczyste cienie, a powietrze, przepojone kurzem, parzyło wprost ręce i twarze przechodniów.

— Tak — powiedział Owidzki. — Warszawa wygląda dzisiaj jak wschodnie, zadżumione miasto. Ten odrętwiały, upalny spokój ma w sobie ohydę pełzającego gadu.

Szli chwilę w milczeniu.

— Ale, ale — odezwał się nagle Owidzki: — to pani była blisko Sępowa?

— Tak — odrzekła zdziwiona. — Zkądże pan wie o tem?

— Bywałem w Olechowicach jeszcze za życia stryja pani i wiem, że to sąsiedztwo. Ja jednego Sępa znam i ten musi być właśnie ztamtąd, bo mi mówił, że ma w warszawskiej gubernii majątek ziemski. Wtedy mi nie przyszło na myśl, że ja tam musiałem kiedyś być i że składałem wizyty jego rodzicom, kiedy on był kilkoletnim chłopcem. On ma jakieś dziwaczne imię. Niechże sobie przypomnę, aha! Sebastyan. Poznałem go w tym roku w Paryżu, ale mi nie przyszło na myśl, że to ten dawny mój znajomy chłopaczek. Dopiero teraz, jak pani wspomniała Olechowice. Ogromnieśmy go z żoną lubili. W twarzy jego jest coś ze starych portretów, na których widać postacie rycerskie, pełne jakiejś tłumionej, a przez usta i oczy bezustannie objawianej pasyi życia. To jest prawdziwy ptak i gdybym się nie bał przepoetyzować, powiedziałbym „sokół".

Słuchała w milczeniu z pochyloną głową, starając się końcem parasolki trafiać w napełnione ziemią szpary między płytami chodnika.

— I wie pani — ciągnął dalej Owidzki — nie czuję się nigdy większym patryotą, jak przy zetknięciu z tego rodzaju ludźmi. Gdyby ten człowiek był Anglikiem, zostałby niechybnie premierem ministrów i trząsłby Anglią, a z nią i całym światem. Ameryka, czy Francya znalazłyby w nim swego prezydenta, czy coś w tym rodzaju. Lecz jako Polak, co on ma tu pod rządem rossyjskim do roboty? To nie jest człowiek nauki, ani artysta, to jest człowiek czynu. Więc co? Nauczycielem ludowym nie zostanie. Zawód jego mu nie wystarczy — musi zmarnieć. On należy do ludzi, których drobiazgowa praca, na małą skalę, tak samo zgubi, jak innych gubią wielkie sprawy. Ot, skakanie lwa przez obręcz w menażeryi. Sądzę zresztą, że powinien się zakochać. Potrafi bowiem kochać i nie zmarnieć. Wątpię, żeby mu kobieta powiedziała „nie".

Ewa nie przerywała ni słowem. Owidzki ciągnął więc dalej:

— Czy pani wie, że ja mu pokazywałem fotografię pani, tę dużą, którą pani dała mojej żonie?

— Poco pan pokazywał?

— Jakto, poco? Żeby mu przypomnieć, jak Polki wyglądać potrafią.

Weszli w boczną ulicę, a minąwszy wielką bramę i szerokie podwórze, stanęli przed furtką dość dużego jak na miasto ogrodu, pośrodku którego widać było ładny, jednopiętrowy pałacyk w stylu Odrodzenia.

Owidzki pożegnał się i poszedł, a panna Ewa pociągnęła za dzwonek, wiszący obok furtki. Otworzył jej służący w białym krawacie i czystych, jasnych rękawiczkach.

— Czy pani w domu, Tomaszu? — zapytała, wchodząc.

— Jest, ale śpi.

— Skoro się więc obudzi, proszę powiedzieć, że przyjechałam i jestem u siebie na górze. Czy pani odebrała telegram?

— Odebrała; pokój wyfroterowałem — pochwalił się przyjaźnie.

— To dobrze.

Panna Ewa miała pokój na pierwszem piętrze, z ładnym widokiem na sąsiedni ogród. Stare kasztany szerokim liściem uderzały miarowo o wielkie szyby szczelnie zamkniętego okna. Złote blaski słońca, spłowiałe nieco przedzieraniem się przez szyby, ślizgały się po staranie wyczyszczonej posadzce.

Panna Ewa usiadła na fotelu i, ukrywszy twarz w dłoniach, pozostała tak nieruchomo przez długą godzinę. Kiedy podniosła głowę, słońca na niebie już nie było i wielkie, rzadkie krople deszczu padały, dźwięcząc o szyby rozwartego okna.

* * *

(Dokończenie nastąpi).

H.

członków rodziny wyrażono zapatrywanie, aby dopiero z 20 rokiem życia rozpoczynał się obowiązek ubezpieczenia na starość. W związku ze sprawą ubezpieczenia omawiano także założenie rentowej Kasy oszczędności i utworzenie domów robotniczych, które polecono Rządowi.

Przeważna część znawców wyraziła życzenie, aby renta starców rozpoczynała się już z 60 rokiem życia. Wielu ekspertów żądało też zapewnienia dobrowolnego ubezpieczenia.

Po podziękowaniu, wyrażonem przez przewodniczącego p. Buzka, ankietę zamknięto.

Z okazyi obrad nad ustawą o ubezpieczeniu socyalnem pojawiła się wczoraj w parlamencie deputacya kolejarzy wszystkich kolei, dochodzących do Wiednia, złożona z 41 członków, aby wręczyć petycyę przeciwko zamierzonemu w projekcie rządowym pogorszeniu obecnie istniejącego ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków dla kolejarzy.

Deputacya udała się do Prezydenta Izby dr. Pattaia i wręczyła mu petycyę, zaopatrzoną 104.000 podpisów. Dr. Pattai oświadczył, że będzie starał się o utrzymanie *status quo* dla kolejarzy.

Deputacya udała się następnie do przewodniczącego komisyi dla ubezpieczenia dr. Buzka i innych członków komisyi.

Wstępne projekty ustaw, które zmienić mają prawo procesowe karne.

(II.) Przewodnią myślą reformy było pociągnięcie w jak najszerszym zakresie żywiołu niefachowego do urzędu sędziowskiego. Gdy dotąd tylko pewna nieznaczna część ogólnej liczby zbrodni i występków zastrzeżona była sądom przysięgłych, to w przyszłości mają o wszystkich zbrodniach i występkach orzekać trybunały, złożone z sędziów i laików. Tylko co do sądów najniższej kategoryi, sądów powiatowych projekt wyrzekł się powoływania laików; podobna innowacya bowiem wymagałaby tak znacznego zastępu sędziów niefachowych, że niemożliwem byłoby we wszystkich miejscach znaleźć dostatecznej liczby odpowiednich osób.

Udział obywateli w stosowaniu prawa karnego zgadza się z ewolucyą dokonaną już w innych gałęziach sądownictwa i w różnych dziedzinach administracyi. Może ona tylko pożytek przynieść ostatecznemu celowi procesu karnego, jakim jest wykrycie prawdy. Dla laików sądzenie rzeczą powszednią nie jest. Przynoszą oni z sobą pewną świeżość pojmowania, sądu ich nie mącą różne przywileje, ani też interes; mogą oni bystrym wzrokiem mierzyć specyalne znamiona danego wypadku. Pochodząc z różnych zawodów i w różnych żyjąc stosunkach, rozporządzają laicy doświadczeniem i znajomością, jakie wiele pożytku przynieść mogą przy stwierdzeniu stanu rzeczy. Przytem udział obywateli w wykonywaniu sądownictwa karnego podniesie zaufanie ogółu do niezawisłości przy stosowaniu prawa. Dla tego też projekt dąży do rozszerzenia sądownictwa laików, jednakowoż nie na korzyść sądów przysięgłych, one bowiem nie spełniły nadziei, jakie powołując, je do życia, żywiono. Przyczyna tkwi w błędnej organizacyi sądów przysięgłych, w rozdziale sądu na dwa ciała, z których każde z osobna ma swym obowiązkom sędziowskim czynić zadość. Z tego rozdziału wynikły wszystkie wadliwości, jakie ciążą na sądownictwie przysięgłych: formalistyka przy stawianiu pytań, wywołująca niejednokrotnie nieporozumienia i brak umotywowania werdyktu, zwalniający sędziego przysięgłego od troskliwego zbadania wyroku i kuszący go często do kierowania się raczej litością, niż sprawiedliwością.

Sądom ławniczym dane będą zalety sądów przysięgłych, jednakoż bez stron ujemnych. Odpada tu zupełnie rozdarcie sędziowskiego zadania. Laicy i sędziowie, mają na podstawie wspólnej pracy orzekać co do winy, jakoteż — a to jest właśnie rzecz bardzo ważna — co do kwestyi kary. Niema tu żadnych formalistycznych pytań. Przytem laików naprowadzić można we wspólnej naradzie na to, iżby sprawę traktowali ze stanowiska prawniczego; wreszcie muszą oni uzasadnić swe orzeczenie.

Wedle projektu ustawy, powoływać się ma do sądów ławniczych taką samą liczbę sędziów, co laików. Oba żywioły okazują się równie ważne dla stosowania prawa. Majoryzowanie jednego przez drugi ma być wykluczone. Nie może nastąpić żadne zasądzenie, na które nie zgodziliby się sędziowie, tak samo jak ławnicy.

Projekt uznaje sąd ławniczy za najodpowiedniejszą formę sądu laików. Konsekwentnie postępując, należałoby znieść sądy przysięgłych. Ale projekt nie doszedł do tej konsekwencyi, w pojęciu bowiem ogółu sąd przysięgłych uchodzi za palladium swobody obywatelskiej. Zniesiesie tedy tego sądu, zanim ludność przekona się, że w sądach ławniczych swoboda obywatelska znajduje równie troskliwą opiekę, mogłoby zachwiać zaufanie w pielęgnowanie prawa. Dlatego też projekt zatrzymał sądy przysięgłych, a tylko ścieśnił ich kompetencyę; pozostają one jednakże nadal sądami właściwymi dla przewinień politycznych. Wyłączone z kompetencyi sądów przysięgłych karygodne czyny przekazano nie zwykłemu, lecz wielkiemu sądowi ławniczemu, który dzięki wzmocnionej obsadzie daje tem większą rękojmię słusznego wyroku. Nakoniec zauważyć wypada, że już komisya wyznaczona przez Izbę posłów dla obrad nad ustawą prasową uchwaliła ograniczenie kompetencyi sądów przysięgłych i powołanie sądów ławniczych do sądzenia wypadków obrazy dokonanej drukiem.

Ministerstwo sprawiedliwości zauważa na zakończenie tych objaśnień, że wprawdzie wywierało pewien wpływ na niektóre postanowienia, jednakowoż wobec całości przedłożeń nie zajęło jeszcze stanowiska.

Podróże p. Milowanowicza.

(#) Po pięciotygodniowym pobycie w kilku stolicach europejskich, powrócił minister Milowanowicz do Belgradu. Wrażeniami ze swej podróży dzielił się on z wybitniejszymi dziennikarzami, a czynił to oczywiście z należytą wstrzemięźliwością dyplomatyczną. Wszędzie znalazł życzliwe usposobienie dla swego kraju i narodu, a z konferencyj z ministrami spraw zagranicznych wyniósł przekonanie, iż wszystkie państwa uznają potrzebę pokoju, a ich usiłowania skierowane są ku utrzymaniu obecnego *status quo*, gdyż każda jego zmiana mogłaby doprowadzić tu i ówdzie do zbrojnego zatargu. Ta taktyka mocarstw, przeprowadzana z nieugiętą konsekwencyą szczególnie w sprawie kreteńskiej, wzmacnia szanse pokoju, ale nie zdołała ona złagodzić międzynarodowego naprężenia, skoro wszystkie państwa mimo pokojowego nastroju z całem wytężeniem pracują nad wzmocnieniem i udoskonaleniem swoich sił zbrojnych, tak lądowych, jak morskich.

W każdym jednak razie na podstawie rozmowy z mężami stanu mógł stwierdzić p. Milowanowicz, iż tak co do ogólnych stosunków międzynarodowych, jak w szczególności co do sytuacyi bałkańskiej, panuje w Europie pogląd optymistyczny. Jego zdaniem, „Europa nie wierzy w żadne nowe zawikłania i żadnych nowych zawikłań nie chce". Według *Polit. Corresp.* p. Milowanowicz także ze swej strony zapewniał, że Serbia uczyni wszystko, aby się zastosować do tej pokojowej tendencyi mocarstw europejskich. „Zdecydowana odeprzeć wszelki atak na swoją materyalną lub moralną niezawisłość, spełni jednak Serbia uczciwie zadania, wskazane interesem utrzymania pokoju. W Serbii ożywiło się i rozszerzyło poczucie narodowe, ale równocześnie pogłębiło się ono i przybrało formę dojrzalszą i stateczniejszą, a w tem leży rękojmia, iż Serbia nie da się porwać do żadnych nierozważnych kroków". W szczególności z zadowoleniem uznał p. Milowanowicz, iż stosunki między Serbią a Austro-Węgrami znacznie się poprawiły, a podczas swoich konferencyj z hr. Aehrenthalem przekonał się, że „w Wiedniu ujawnia się szczere życzenie pielęgnowania dobrych sąsiedzkich stosunków z Serbią, która też lojalnem swojem postępowaniem będzie się starała wzmocnić nawiązane węzły wzajemnego zaufania i wzajemnej życzliwości".

Głównym przedmiotem konferencyj p. Milowanowicza w Wiedniu była niewątpliwie kwestya handlowego traktatu austryacko-serbskiego. Zawarciu tego traktatu stoją na przeszkodzie trudności parlamentarne w Przed i w Zalitawii. Według informacyj *N. Freie Presse*, Ministerstwo spraw zagranicznych ze względów politycznych uważa za pożądane zawarcie traktatów bałkańskich. Dziennik ten sądzi, iż traktat z Rumunią, którego postanowienia zostały już obustronnie akceptowane, nie spotka się z opozycyą ciał ustawodawczych, a co do Serbii muszą być dopiero ustalone konkretne warunki i ustępstwa, które posłużą za podstawę do rozpoczęcia rokowań traktatowych. W rozmowie z pewnym dziennikarzem paryskim oświadczył p. Milowanowicz, iż tak Austro-Węgry, jak i Serbia, mogą spokojnie oczekiwać pomyślniejszej chwili do zawarcia traktatu, albowiem traktat jest pożyteczny, ale „nie jest dla Serbii niezbędny". Ostatni ten zwrot usprawiedliwiony jest dyplomatyczną rezerwą, ale nie odpowiada on istotnemu stanowi rzeczy. Handlowy traktat przedstawia właśnie dla Serbii najżywotniejszy interes, a szczególnie koła rolnicze tego kraju ze względu na wywóz zboża i mięsa przywiązują do niego pierwszorzędne znaczenie. Tem się też tłumaczy, iż gdy na wiosnę stosunki między Austro-Węgrami i Serbią przyjaźniej się ułożyły, powitano w Belgradzie z radosnem zadowoleniem zapowiedź, że będą podjęte rokowania o traktat handlowy i że Austro-Węgry skłonne są przyznać Serbii pewne korzyści ekonomiczne. Do tej zapowiedzi mógł się też p. Milowanowicz odwołać podczas swego pobytu we Wiedniu.

Zapytywany o właściwy cel swojej podróży dyplomatycznej, odpowiedział p. Milowanowicz, iż podróż jego nie ma żadnego pozytywnego celu. Szło mu tylko o utrzymanie, a ewentualnie o przywrócenie pożądanego kontaktu z mocarstwami. Zrozumiano więc w Belgradzie, że burzliwe zachowanie się Serbii podczas ostatniego przesilenia bałkań-

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NIKCZEMNOŚĆ.

(Juliusz de Gastyne: „Un chantage infâme").

III.

(Ciąg dalszy).

Książę był jak na żarzących węglach. Coraz bardziej wahający się i zmieszany odpowiedział:

— Tak, być może. Sam nie wiem. To sprawa świadków, świadkowie to ułożą.

— Kogo ojciec poprosi?

— Hrabiego d'Yrieix i p. Chamillard, dwu najbliższych. Chamillard zajmie się szczegółami. To zawodowy pojedynkowicz.

— Czy już są uprzedzeni?

— Jeszcze nie.

— Na jaką broń będziecie się bili?

— Na szpady, sądzę i to jeszcze nie wiem, ponieważ mówisz, że on ma wybór broni. Świadkowie zadecydują.

Margrabia spojrzał ojcu w oczy głęboko.

— I będziesz, mój ojcze, narażać życie!

— Och! narażać życie!

— Tak, narazisz życie dla tego, że nie poznałeś tego pana!

— A kiedyż właśnie on chce się bić.

— Wystarczyłoby kilka słów przeproszenia.

— Przeproszenia? — wyrzekł książę z wyniosłością — żaden książę de Trémor jeszcze tego nie zrobił i ja także nie zrobię.

— Można zawsze się wytłumaczyć, skoro idzie o mimowolne uchybienie.

— Nie potrzebowałem się tłumaczyć. D'Orfer był nadto rozdrażniony, wybuchnął od razu. Słowem, bijemy się. Nie jestem jeszcze o tyle niedołężny, aby nie umieć szpady w ręku utrzymać i nie uważam, żeby pojedynek był rzeczą tak ważną, abyś miał być taki wzburzony!

— Nie jestem wzburzony, ojcze; skoro się o tem dowiedziałem, przybiegłem zapytać się, ile w tem prawdy.

— A więc, jesteś teraz zadowolony? Już wiesz, że to prawda i mam nadzieję, że to nie przeszkodzi ci spać spokojnie tej nocy.

Margrabia nie odpowiedział. Chodził chwilę tam i napowrót po pokoju.

Oblicze jego było chmurne. Widać było, że krył w sobie myśli, których nie śmiał wypowiedzieć, a książę drżał cały patrząc na niego. Spieszno mu już było koniec położyć tej rozmowie.

— Zostajesz na śniadaniu?

— Nie, papo, czekają na mnie.

— Natychmiast po śniadaniu rozpoczynam kroki. Sądzę, że zastanę hrabiego w klubie.

— Prawdopodobnie.

— Przychodzi tam często po południu?

— Prawie zawsze.

— Co do p. Chamillard, wystarczy mi napisać słówko, aby zaraz przybył.

— Z pewnością, jest zapalony do pobnych historyj.

— A więc, jeżeli nie zostajesz na śniadaniu....

— Chcesz, abym sobie poszedł, papo?

— Nie, ale ponieważ mi spieszno, będę musiał ciebie opuścić. Muszę się ubrać. Wyszedłem dziś dość wcześnie z domu w stroju nieco zaniedbanym.

Margrabia zrozumiał, że ojciec chciał się go pozbyć, czuł, że obecność jego, nie wiedząc czemu, była mu natrętna. Węszył coś, jakąś tajemnicę. Zakłopotanie, zmieszanie ojca, od czasu, gdy z nim mówił, było widoczne. Nie uszło także jego uwagi, że ojciec bardzo niejasno mówił o przyczynie pojedynku. Nie ruszał się z miejsca. Znowu pytania, których nie śmiał wypowiedzieć, wyrywały mu się na usta.

Książę podał mu rękę.

— A więc, do widzenia!

Margrabia zrobił wysiłek.

— Do widzenia!

— Czy zobaczę ciebie dziś wieczorem?

— Prawdopodobnie.

— Będziesz na obiedzie w klubie?

— Będę, aby z ojcem się zobaczyć.

— A więc, do widzenia wieczorem!

Książę już odchodził. Syn go odwołał:

— Papo!

— Co takiego?

Margrabia zdecydował się nagle. Wpatrując się ojcu prosto w oczy.

— Przysięgnij mi, mój ojcze — rzekł — daj mi słowo honoru, że niema żadnego innego powodu tego pojedynku, tylko ten, o którym mi powiedziałeś!

Książę się wstrząsnął.

— Co chcesz przez to powiedzieć?

— Już powiedziałem. Daj mi twoje słowo honoru!

— Czyż sądzisz — zawołał książę — że byłbym zdolny kłamać?

— Nie, a ponieważ wiem, że jesteś niezdolny dać mi słowa honoru w razie gdyby chodziło o nieprawdę, proszę o nie.

— Ależ dlaczego to wszystko?

— Ponieważ mam pewne wątpliwości.

— Wątpliwości?

— Bo mi się zdaje, żeś mi ojcze nie powiedział całej prawdy.

Dlaczego nie miałbym powiedzieć?

— Nie wiem i dlatego chciałbym się dowiedzieć. Słyszałem....

— Co słyszałeś?

— Potwarze zapewne, aluzye....

— Potwarze? nie rozumiem ciebie.

— Mówiono mi, że hrabia d'Orfer był wielkim przyjacielem dawniej....

— Moim? Całkiem słusznie.

— Księżnej....

— Twojej matki? Nieszczęsny? Ty byś przypuszczał?

— Nic nie przypuszczam, papo, jestem nieszczęśliwy!

I Herbert opadł na fotel, ukrywając twarz w dłonie. Książę znajdował się w najokropniejszem położeniu, jakie wymarzyć było można. Syn jego miał podejrzenie, syn jego chciał wiedzieć! Co miał czynić? Syn jego wymagał słowa honoru, tego słowa honoru, którego nie chciał złamać nawet w tym celu, aby schwytać na nie bandytów niegodnych litości. Czy je da synowi? Jeżeli odmówi, wszystko się skończy. Podejrzenie, niejasne jeszcze w młodym człowieku, zamieni się w pewność. Herbert chciał wszystko wiedzieć, aby odkryć prawdę.... A książę chciał, żeby ta prawda została odkryta, przedewszystkiem dla niego.

Miał chwilę nieopisanej rozpaczy. Pot spływał mu z czoła grubemi kroplami i syn ulitował by się nad nim, gdyby go widział. Lecz margrabia był pogrążony w mękach niepewności, które nim szarpały. Znowu zaczął chodzić po gabinecie wzdłuż i wszerz, oczekując gorączkowo odpowiedzi ojca.

Książę przymknął oczy, a potem rzekł starając się panować nad sobą:

— Nigdy, mój Robercie, nie dawałem słowa honoru w rzecz tak błahą. Ale jeżeli tego potrzeba dla twego spokoju, daję ci je.

— I czy tylko z powodu tego co mi mówiłeś, będziesz się pojedynkować?

— Tak, tylko z tego powodu.

— Dobrze, mój ojcze, odchodzę szczęśliwy!

I młody człowiek wyszedł pospiesznie. Skoro książę sam został, opadł bezsilny na fotel. Zdawał się zgnębiony.

— Nigdy się nie dowiesz — szepnął z oczami utkwionemi w drzwi, za któremi syn zniknął — nigdy się nie dowiesz o poświęceniu, jakie uczyniłem dla ciebie, który nie jesteś moim synem!

Siedział tak długo nieruchomy w stanie prostracyi, spowodowanej temi wzruszeniami, że minęła godzina śniadania, a on się nie spostrzegł. Kamerdyner zdecydował się wreszcie zastukać do drzwi. Książę podskoczył. Wydawało się jakby się budził ze snu strasznego.

— Co tam! co się stało?

— Śniadanie podane, proszę księcia.

— Dobrze, idę.

I ocierając pospiesznie oczy, książę de Trémor przeszedł do sali jadalnej, sali wspaniałej, przez którą przeszło tyle pokoleń książąt i margrabiów, sali, której ściany okryte były makatami z przed kilku wieków, za które majątki płacić było można, na których widać było konno polujących na jelenie i sarny, na tle pożółkłej zieleni, przodków obecnych książąt. Książę machinalnie podniósł oczy na te obrazy będące rzeczywistymi portretami i szepnął:

— Który z nich cierpiał tyle co ja cierpię?

A ponieważ kamerdyner wchodził właśnie do pokoju, książę zaczął udawać, że kosztuje potrawę, którą mu podawano.

(Ciąg dalszy nastąpi)

skiego rozstroiło nieco ten kontakt i że potrzebne są pewne przyrzeczenia, iż Serbia wewnętrznie uspokojona, wchodzi na drogę polityki realnej. Podobno sir Edward Grey w rozmowie z p. Milowanowiczem miał wielki nacisk położyć na spokojny rozwój krajów bałkańskich wogóle, a Serbii w szczególności. W Londynie przekonał się p. Milowanowicz, iż współdziałanie angielskiego kapitału przy budowie kolei Dunaj-Adrya nie może być brane w rachubę, natomiast tem żywszy będzie finansowy udział Włoch i Francyi, a może także Rossyi. W konferencyach p. Milowanowicza z Tittonim kolej ta odgrywała wybitną rolę. Kapitał potrzebny dla udziału włoskiego jest już zebrany. Idzie jeszcze o sfinansowanie tureckiej części kolei. Jeśli zajdzie tego potrzeba, wciągnie Serbia także serbską przestrzeń do finansowego planu ogólnego przedsiębiorstwa. W najbliższym czasie zamierza p. Milowanowicz udać się do Petersburga, gdzie z Izwolskim osobiście omówi tę sprawę.

Zapowiedziana podróż p. Milowanowicza do Petersburga może mieć z natury rzeczy najważniejsze znaczenie pod względem politycznym, zwłaszcza w obecnej chwili, gdy z pewnem ożywieniem podjęto w prasie dyskusyę nad aliansem państw bałkańskich. Współredaktor *Tempsa* p. Villiers zapytywał wprost ministra Milowanowicza, jak się zapatruje na tę kwestyę. Minister odpowiedział: „Pod tym względem nie uczyniono jeszcze nic, ale wszystko jest możliwe. Nasze stosunki z Czarnogórą są znakomite. Czy z tych uczuć przyjaźni powstaną traktaty międzypaństwowe, to jest kwestya przyszłości. Trójprzymierze bałkańskie miałoby jednak charakter pokojowy i konserwatywny. Sytuacya obecna jest już prawie normalna, a leży to tak w naszym własnym interesie, jak też odpowiada życzeniu mocarstw, aby przywrócone zostały zupełnie normalne stosunki“. W tem oświadczeniu zachodzi pewna sprzeczność. Nie może bowiem ulegać żadnej wątpliwości, że właśnie powstanie trójprzymierza bałkańskiego nie przyczyniłoby się do ustalenia tak pożądanych normalnych stosunków, ale przeciwnie musiałoby je zamącić i wywołać nowe podejrzenia i nowe antagonizmy. Już dziś podniesiono w Konstantynopolu energiczny protest przeciw ewentualnemu powstaniu czarnogórsko-serbsko-bułgarskiego związku bałkańskiego, którego akcyę ujęłaby w swoje ręce Rossya, celem rozszerzenia swego wpływu na Bałkanach. Projektowany związek bałkański zawichrzyłby od razu tę równowagę naturalnych wpływów i interesów państw, na jakiej jedynie może się oprzeć owa normalna sytuacya bałkańska, której umocnienia p. Milowanowicz sobie życzy.

KRONIKA.

Lwów, 24 listopada.

— **Kalendarz.**

Czwartek (25 listopada):

Katarzyny panny. — Chwalimira. — Joanna Mył.

Wschód słońca o godzinie 6·53 rano. zachód słońca o godzinie 3·31 po południu.

Biura redakcyi i administracyi »Gazety Lwowskiej« przeniesione zostały z dniem 16 listopada b. r. do kamienicy przy ul. Czarnieckiego l. 10 II. piętro.

— **Z powodu 25-letniego jubileuszu biskupstwa Ojca św. Piusa X** odbyło się w niedzielę, 21 b. m., uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu w monstrancyi w katedrze o godzinie 10 rano.

Sumę pontyfikalną celebrował Najprz. ks. biskup Bandurski, a podniosłe kazanie wypowiedział ks. Józef Dzięddzielewicz o znaczeniu Papiestwa i stosunku jego do Polski.

— **Odznaczenie.** P. Minister oświaty nadał emerytowanemu kierownikowi szkoły ludowej w Malechowie, Józefowi Kowalskiemu, tytuł dyrektora.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** We czwartek, dnia 25 b. m., prof. gimn. dr. W. Lenkiewicz: „Dzieje Polski w XIX w.“ Sala XIII Uniwersytetu II p. ul. św. Mikołaja 4. Początek godz. pół do 8 wieczorem.

— **Uroczysty obchód** ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Juliusza Słowackiego odbył się we środę, dnia 17 b. m., w Pradze, staraniem tamtejszego stowarzyszenia uczącej się młodzieży „Ognisko Polskie“.

— **Z Towarzystwa prawniczego.** W piątek, dnia 26 b. m., odbędzie się w lokalu Towarzystwa (ulica Teatralna 13. Sąd krajowy cyw. I. p. drzwi 14), o godzinie pół do 7 wieczorem wykład prof. dra Aleksandra Dolińskiego p. t. „Usiłowania jednolitej kodyfikacyi prawa wekslowego“.

— **Ze spraw miejskich.** Magistrat powziął zasadniczą uchwałę w sprawie zabudowania gruntu miejskiego przy placu Strzeleckim obok szkoły Staszica i obecnej siedziby komisaryatu śródmieścia. Były trzy projekty: jeden, by użyć gruntu tego na szkołę i komisaryat; drugi, by tam wznieść budynek na pomieszczenie komisaryatu, lekarza miejskiego, chemikatu, sądu przemysłowego, biura statystycznego i urzędu pośrednictwa pracy; trzeci wreszcie projekt zmierzał ku temu, by grunt ów przeznaczyć wyłącznie na szkołę. Za tym właśnie ostatnim projektem oświadczyła się większość gremium magistratu i w tym kierunku wniosek będzie przedłożony Radzie miejskiej.

Po jednej z wielkich katastrof pożarowych zagranicą, co wiele dzieci szkolnych przypłaciło życiem, Reprezentacya naszego miasta zażądała wykazu usterek w lwowskich budynkach szkolnych ze względu na niebezpieczeństwo w razie pożaru. Tymi dniami szczegółowy taki wykaz przedłożono magistratowi, który po rozważeniu wszystkich wykazanych braków oświadczył się za jak najrychlejszem dokonaniem potrzebnych zmian i wstawieniem do przyszłorocznego budżetu na ten cel kwoty 15.000 koron.

Gmach teatru miejskiego posiada znaczne urządzenia elektryczne tak dla oświetlenia, jak i dla podnoszenia kurtyny żelaznej, które jednak dotąd nie mają fachowego i odpowiedzialnego kierownictwa. Magistrat uchwalił więc oddać urządzenia elektryczne w teatrze miejskim pod nadzór miejskiego Zakładu elektrycznego. — Również ze względu na zepsute już dzwonki uchwalił magistrat dać nową instalacyę dzwonków elektrycznych w całym gmachu teatralnym — kosztem 1150 koron.

Gmina jest właścicielką nabytej od fundacyi dla nieuleczalnych (dotąd nieaktywowanej) im. Kubasiewicza realności przy ul. Rejtana. Ponieważ ze względu na położenie, dla swoich potrzeb gmina kamienicy tej używać nie może, a nie ma potrzeby odgrywania roli zwykłego „kamienicznika“ na jednej kamienicy, uchwalił magistrat przedstawić Reprezentacyi miejskiej wniosek na sprzedanie tej kamienicy drogą dobrowolnej publicznej licytacyi.

— **Polskie Towarzystwo filozoficzne** odbędzie posiedzenie naukowe w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 8 wieczorem w seminaryum filozoficznem Uniwersytetu. Na porządku dziennym odczyt dr. Bronisława Bandrowskiego: „Sprawozdanie z kongresu psychologicznego w Genewie“.

— **Koło dramatyczne.** W siedzibie Koła dramatycznego (Sykstuska 9, II. p.) odbędzie się w sobotę, d. 27 b. m., odczyt znanego poety i krytyka p. Kornela Makuszyńskiego „O teatrach i kabaretach paryskich“. Będzie to pierwszy z całego cyklu pod ogólnym tytułem: „O teatrach zachodnio-europejskich“. Wstęp do tego interesującego cyklu wypowiedział już p. Maryan Gawalewicz na inauguracyi młodego Towarzystwa w odczycie p. t.: „Teatr współczesny a teatr przyszłości“. Początek punktualnie o godz. 8 wieczorem. Bilety dla niečłonków są do nabycia w lokalu od godz. 4—7 wieczorem.

Zarząd „Koła“ uprasza swoich członków, tak wspierających jak i zwyczajnych, aby zechcieli najdalej do piątku, 26 b. m., do godziny 5 po południu zgłosić się do lokalu po bilety wolnego wstępu na sobotni odczyt, gdyż po tym terminie nieodebrane bilety zostaną sprzedane.

— **Rozwój oświetlenia gazowego we Lwowie.** W roku bieżącym m. Zakład gazowy znacznie ulepszył oświetlenie ulic w licznych punktach miasta. Ogółem powiększył sieć rurociągów gazowych w tym roku o przeszło ośm kilometrów (8200 m.), a ilość płomieni publicznych zwiększył o 428. Z większych robót zasługują na uwagę: oświetlenie ogrodu jezuickiego, który w miejsce 18 lamp naftowych, otrzymał 90 płomieni gazowych; wzmocnione oświetlenie zapomocą palników żarowych „inwertowych“ (płomień ku dołowi, jak światła elektrycznego) otrzymały: ul. Karola Ludwika, plac Maryacki, ul. Batorego, a na wykończeniu są prace około ulepszenia światła w ul. Trzeciego Maja. Nadto zaprowadzono oświetlenie gazowe: w ul. Dwernickiego (pierwsza część), Snopkowskiej (do szkoły przemysłowej), Słodowej bocznej, Nowej Rzeźni, w nowej ulicy od rzeźni do rogatki żółkiewskiej, oraz w ul. Kadeckiej, Ziemiałkowskiego i Kasztelańskiej.

— **Budowa nowego gmachu dla Kasyna miejskiego.** Wczoraj wieczorem odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Kasyna miejskiego w sprawie omówienia projektu budowy nowego gmachu dla Kasyna. Obradom przewodniczył prezes dr. Pomianowski, referat zaś na powyższy temat wygłosił imieniem wydziału Kasyna, jego gospodarz p. Stanisław Kamieński.

Według przedłożonego przez wydział projektu, wybudować się mający gmach mieściłby w swych suterenach kręgielnie zimowe i inne ubikacye, w parterze olbrzymią salę balową 29 metrów długości, a około 20 metrów szerokości. Sala ta ma posiadać widownię z lożami i stałą scenę do przedstawień amatorskich. Nadto w parterze ma się mieścić restauracya i cukiernia, dostępne dla publiczności.

Pierwsze piętro zajmowałoby również Kasyno, piętra zaś drugie, trzecie i czwarte mają być wynajęte specyalnie na biura, urzędy i instytucye handlowe.

Po dłuższej na ten temat dyskusyi, uchwalono ostatecznie następujący wniosek wydziału:

Walne zgromadzenie uznaje obecną chwilę za odpowiednią do zbadania, czy i o ile budowa nowego gmachu jest możliwa pod względem technicznym i finansowo-gospodarczym. W celu wykonania tej uchwały ustanawia walne zgromadzenie komisyę z 7 członków z prawem kooptacyi.

Walne zgromadzenie uchwala kredyt 3000 kor. na przedwstępne czynności i na ewentualne koszta sporządzenia planów i kosztorysów.

Po ukończeniu tych czynności wydział przedłoży na najbliższem walnem zgromadzeniu sprawozdanie z tych kroków i możliwe konkretne wnioski.

— **Choroby zakaźne pod Lwowem.** Starostwo powiatu lwowskiego donosi o stwierdzeniu przypadków płonicy w Białohorszczy (na Lewandówce), jakoteż odry w Pikułowicach i Białohorszczy.

Starostwo powiatu bobreckiego zaś donosi, że panują tam epidemicznie: płonica: w Staremsiole, Wodnikach, Dźwinogrodzie, Bóbrce, Brzozdowcach, Strzeliskach nowych i Sucherowie, dur brzuszny: w Romanowie, Żyrawie i Podliskach, wreszcie odra: w Juszkowcach.

— **Akcya przeciw drożyźnie.** W sali szkoły im. Mickiewicza przy ulicy Teatralnej l. 5 odbędzie się w sobotę, dnia 27 b. m., o godzinie 7 wieczorem posiedzenie zaproszonych przez „Polską Ligę narodową“ delegatów polskich Towarzystw we Lwowie, celem wdrożenia wspólnej akcyi przeciw drożyźnie.

Na porządku dziennym: 1. Zagajenie i wybór prezydyum. 2. Drożyzna mieszkań. Ref. prof. E. Hauswald. 3. Drożyzna środków spożywczych i sposoby przeciwdziałania. Ref. B. Krzysztofowicz. 4. Dyskusya i wnioski. 5. Wybór komitetu wykonawczego.

— **Galic. Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku** odbędzie doroczne walne zgromadzenie dnia 7 grudnia b. r. o godzinie 4 południu w hali Banku krajowego we Lwowie.

— **Wycieczkę sankami do Morskiego Oka i Doliny Kościeliskiej** urządza sekcya wycieczkowa krakowskiego „Ogniska nauczycielskiego“ w dniach 30 i 31 grudnia b. r. Odjazd z Krakowa d. 29 grudnia o godz. 9·02 rano. Powrót dnia 30 o 11 w nocy.

Koszta wycieczki do Morskiego Oka z opłatą kolei, wieczerzą, noclegiem, śniadaniem, jazdą sankami, obiadem i podwieczorkiem wynoszą 16 kor. od osoby. Uczestnicy wycieczki do Doliny Kościeliskiej wyjadą z Krakowa dnia 30 grudnia o 11·52 godz. w nocy, powrócą dnia 31 grudnia o godz. 11 w nocy, Koszta wycieczki wraz z koleją, śniadaniem, obiadem, jazdą sankami i podwieczorkiem wynoszą 12 kor. od osoby. Koszta obu wycieczek 25 kor.

Zgłoszenia do 18 grudnia włącznie przyjmuje między 4 a 6 godz. po południu sekcya wycieczkowa „Ogniska nauczycielskiego“ w Krakowie ul. Kanonicza 19 I. p. Pisemne zgłoszenia przyjmuje i wyjaśnień udziela J. Szkodziński w Krakowie w szkole im. św. Floryana, plac Matejki 11. Na odpowiedź pisemną należy dołączyć markę. Zgłoszeń bez złożenia udziału nie uwzględnia się.

† **Róża z Dobrowolskich Kruszyńska** umarła 21 b. m. w Krakowie, sędziwego dożywszy wieku. Urodzona w Samorodku, na Ukrainie, w 1837 r., wniosła w dom swego męża tradycye, które przyświecały jej od kolebki. Owdowiawszy, osiadła w Krakowie, gdzie niebawem zdobyła ogólny szacunek i poważanie w kołach, pracujących cicho a niezmordowanie nad otarciem łez najbiedniejszym i ulżeniem losu najbardziej potrzebującym poparcia. Po chwilowym pobycie we Lwowie, wróciła z powrotem nad Wisłę, by tam w spokoju i skupieniu ducha spędzić pozostałą resztę żywota. Osierociła syna, znanego w naszem mieście i cenionego lekarza, dr. Kazimierza Kruszyńskiego, oraz córkę, która do ostatnich chwil nieodstępną była jej towarzyszką i opiekunką. Pogrzeb Zmarłej odbył się wczoraj po południu w Krakowie, a u trumny ś. p. Róży zgromadzili się tłumnie ci wszyscy, którym dane było poznać wielkie zalety serca i umysłu matrony polskiej. Na cmentarzu krakowskim, na którym legło na sen nieprzespany tyle niewiast kresowych, osamotniona nie będzie, a pamięć o niej wśród żywych przetrwa długie lata.

— **Nowi biskupi polscy.** W uzupełnieniu wiadomości, podanej przez nas w numerze poniedziałkowym, donosimy obecnie za *Gońcem Wileńskim*, że na osierocone stolice biskupie w Rossyi i Królestwie powołani będą następujący kapłani: na metropolię mohylowską ks. Kluczyński; do Kielc ks. Kakowski, regens seminaryum warszawskiego; do Sandomierza ks. Ryx, dotychczasowy administrator; do Sejn ks. biskup-sufragan Karaś z Żytomierza; do Kowna ks. biskup-sufragan Cyrtowt, na sufragana zaś ks. prałat Maculewicz, rektor seminaryum w Kownie; do Żytomierza na sufragana ks. kanonik Łosiński, rektor seminaryum w Petersburgu.

(△) **Zakwestyonowane złoto i biżuterye.** Dziś rano z polecenia urzędu menniczego aresztowała policya niejakiego Barnabę Zandlera, agenta handlowego, rzekomo pochodzącego ze Stanisławowa, za podejrzane posiadanie stopionego złota i srebra w jednym kawałku, ważącego około 600 gramów, tudzież kilkunastu sztuk droższych biżuteryj. Zandler tłumaczy się, że przedmioty te skupywał na licytacyach i sprzedawał, srebro zaś i złoto stopił mu w jedną bryłę pewien złotnik stanisławowski. Dlaczego to uczynił, nie umie Zandler wytłumaczyć. Pośród biżuteryj jest trochę pereł. Policya wdrożyła w tej zagadkowej sprawie śledztwo, przytrzymując na razie Zandlera w aresztach policyjnych.

△ **Znikła bez śladu.** Dwudziestotrzyletnia Marya Krzyżanowska, krawczyni, wydaliwszy się jeszcze przed sześciu tygodniami z mieszkania swego opiekuna p. Władysława Majkowskiego, majstra szewskiego, znikła od tego czasu bez śladu.

Krzyżanowska jest średniego wzrostu, blondynka, o bladej cerze i siwych oczach.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica Anton Łucyszyn jadąc wczoraj szybko ulicą Kopernika, najechał na 16 letniego Władysława Paczuta. Chłopiec upadłszy pod konie, zranił się dotkliwie w czoło.

△ **Kronika policyjna.** Do sklepu Salomona Langnasa przy ul. Kościelnej l. 1 dostał się wczoraj po południu złodziej i skradł 10 zimowych chustek i 20 szalików, wartości 400 koron.

Znaczną ilość bielizny skradziono ze strychu realności przy ul. Słonecznej l. 12 p. Hermanowi Schönfeldowi.

Do drogueryi p. Hermana Grünspana przy ul. Grodeckiej l. 23 włamał się w nocy złodziej i skradł po rozbiciu lady sklepowej 80 kor., rossyjski srebrny półrubel, dwa starożytne cwancygiery z Matką Boską i kilka pruskich fenigów.

P. Juliuszowi Lastowi skradziono z poczekalni sądu handlowego przy ul. Kościuszki l. 10 futro.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Stanisław Szafrański, emer. urzędnik sądowy, w 85 r. życia;

w Pradze, dr. Karol Domalys, jeden z najgłośniejszych techników i profesor Politechniki czeskiej, w 63 r. życia.

— **Izba handlowo-przemysłowa w Krakowie** oświadczyła się na wczorajszem posiedzeniu przeciw projektowanemu przez Rząd w celach podatkowych wglądaniu do ksiąg kupieckich, albowiem zdaniem Izby Rząd ma dość środków do zbadania siły podatkowej kontrybuentów. Omawiano dalej niedomagania poczty w Krakowie. Wyjaśnień udzielał zaproszony na posiedzenie dyrektor urzędu pocztowego p. Maryan Biliński. Poruszono także energicznie niedomagania telefonu międzymiastowego Kraków-Lwów i Kraków-Wiedeń, poczem na wniosek przewodniczącego i radcy Epsteina uchwalono zwrócić się w tej sprawie z odpowiedniemi żądaniami do Ministerstwa handlu i Koła polskiego.

— **Sprawa Janiny Borowskiej.** Jak donoszą dzienniki krakowskie, tamtejszy sąd krajowy wyższy przychylił się do wniosku prezydyum sądu krajowego karnego i zarządził osądzenie sprawy Janiny Borowskiej na osobnej kadencyi sądów przysięgłych. Rozprawa rozpocznie się 12 stycznia 1910. Prowadzić będzie rozprawę radca wyższego sądu kraj. p. Hieronim Błonarowicz, prokuratoryę Państwa zastępować będzie dr. Marowski, jako wotanci zasiądą w trybunale radcy Ferens i Jasiewicz.

— **Zamach na oficerów.** Wczoraj na głównej poczcie w Wiedniu urzędnik, sortujący przesyłki niedoręczone, zauważył jeden pakiet podobny do tych w których przesyłano truciznę. Pakiet zbadano i okazało się, że zawiera istotnie te same pigułki, a wysyłającym jest ów Charles Francis. List ten nadszedł z Pragi.

Z Pragi zgłosił się jeszcze jeden oficer, który otrzymał również pigułki.

— **Wybuch gazów w komitacie kołoszwarskim.** Donoszą z Budapesztu, że w gminie Kisarmas, w komitacie kołoszwarskim (Klausenburg), wybuchły gazy podziemne z taką siłą, jak to obserwowano dotąd jedynie w Ameryce północnej. Nagromadzenie się gazów podziemnych w tem miejscu wykrył już w r. 1907 geolog dr. Karol Papp. Na podstawie też jego relacyi zarządził minister skarbu dr. Wekerle wiercenia. Na gazy natrafiono już w głębokości 20 metrów, gdy zaś dotarto do 200 metrów wybuchały one z taką mocą, że kamienie wielkości pięści wylatywały w powietrze, jak piłki. W kwietniu r. b. zastanowiono roboty, gdyż niesłychanie gwałtowna erupcya gazów zagrażała pobliskiemu dworcowi kolei. Obecnie gaz wydobywa się z rury sięgającej 6 metrów ponad powierzchnią ziemi, posiada zaś tyle siły, że rzucone w rurę deski, w mgnieniu oka ulegają roztrzaskaniu. Syczenie gazu słychać z odległości 10 kilometrów. Według rzeczoznawców wydobywają się z czeluści w ciągu jednej sekundy dwa metry sześcienne gazu i to gazu metanowego, rzadkiej czystości, zawierającego zaledwie pół procent nitrogenu. Zjawisko to zbadało wielu rzeczoznawców węgierskich i zagranicznych, między innymi geologowie Ludwik Loczy, Eugeniusz Cholnoky i Karol Schmidt. W ostatnich dniach oglądała ową naturalną

gazownię z polecenia ministra skarbu komisya, która stwierdziła, że ciśnienie gazu przechodzi 100 atmosfer. Z uwagi, że gaz wydobywający się w Kisarmas jest prawną własnością Antoniego Veszpremy, właściciela terenu, zakupiło od niego węgierskie ministerstwo skarbu, na wniosek fachowców, prawo eksploatacyi za cenę 100.000 koron. Ministerstwo zamierza założyć tam centralną elektrownię.

— **Biblioteka publiczna w Warszawie.** Jak donoszą pisma warszawskie, p. Emilia Blochowa ofiarowała Bibliotece publicznej w Warszawie bogaty księgozbiór ś. p. jej męża, Jana Blocha, złożony z kilkunastu tysięcy tomów dzieł treści ekonomicznej, statystycznej, historycznej i prawniczej, wraz z szafami bibliotecznemi. — Biblioteka publiczna otrzymała również zbiór książek po świeżo zmarłym Gustawie Paprockim, ofiarowany przez panią Gustawową Paprocką.

— **Znany pisarz rossyjski,** Arcybaszew tknięty został paraliżem. Osoba jego obchodzi nas i z tego względu, iż Arcybaszew uważa się po kądzieli za prawnuka Tadeusza Kościuszki. Jak dotąd — prasa zagraniczna powtarza tę wersyę bez stwierdzenia jej autentyczności.

Kronika prowincyonalna.

§. Prezesem Rady powiatowej w Samborze wybrany został p. Feliks Sozański.

§ Obchód setnej rocznicy urodzin Słowackiego odbył się dnia 14 b. m. w Zbarażu.

§ Teatr włościański w Zimnejwodzie urządza jutro, we czwartek, w Zimnejwodzie wieczorek listopadowy, na którym odegrają członkowie drużyny „Hanusię Krożańską“, „Gorzałkę“ i „Kostusię“. Oprócz tego odśpiewa włościański chór mieszany kilka sztuk ludowych i patryotycznych. Podwody ze stacyi Zimnejwody do wsi zamawiać można w Związku teatrów i chórów włościańskich (ul. Ossolińskich l. 9).

§ Wystawa gwiazdkowa w Kosowie odbędzie się staraniem stowarzyszenia rękodzielników „Gwiazda“ i Towarzystwa „Pomoc przemysłowa“ w Kosowie, w czasie od 1—24 grudnia b. r. Wystawa, która ma na celu zapoznanie szerszych warstw z produkcyą krajową, a w szczególności z działem zabawkarskim, połączona zostanie z sprzedażą i dzięki ruchliwości miejscowego komitetu bardzo ładnie się zapowiada.

§ Zabity przez drzewo. Podczas silnego wichru, jaki szalał w tych dniach w powiecie brodzkim, zabiło upadające drzewo na zrębie w Manastyrku 16-letniego Mikołaja Zubania, syna włościanina z Manastyrka.

Kronika zagraniczna.

* Proces o spadek po królu Aleksandrze. Ex-królowa Natalia — jak donoszą z Belgradu — zaskarżyła spadkobierców byłego adjutanta króla Aleksandra Popowica, o zwrot 200.000 fr., które Popowic tuż przed śmiercią króla pobrał na rachunek listy cywilnej. Królowa występuje jako spadkobierczyni syna.

* Zawiatyki. Donoszą z Paryża, że odbywają się tam próby z nowymi motorami, każdy o sile 120 koni parowych, przeznaczonymi dla olbrzymiego balonu sterowego „Clement-Bayard“. Maszyny te pracują po kilka godzin dziennie, celem wypróbowania ich największej sprawności. Skoro motory i propeler wytrzymają wszelkie próby, wówczas zostaną wysłane w przyszłym tygodniu do fabryki w Compiègne, gdzie się znajduje balon, łódki i inne części składowe. Z końcem b. m. rozpoczną się próbne jazdy dla zamierzonej wyprawy z Paryża do Londynu. Po kilku takich pomyślnych próbach wzleci balon z Compiègne do Issy-les-Moulineaux pod Paryżem, a ztamtąd, jeśli pogoda dopisze, uda się w pierwszych dniach grudnia przez Kanał do Londynu.

W kołach aeronautycznych francuskich i angielskich oczekują tej chwili z żywem zajęciem.

Notatki literacko-artystyczne.

(b) **Z teatru włościańskiego.** Niedzielne przedstawienie teatru chłopskiego, urządzone w sali kasyna Miejskiego, przez bardzo ruchliwy i rozumnie swą misyę pojmujący „Związek teatrów i chórów włościańskich“, było ze wszech miar ciekawe i wysoce interesujące. Na scenie Kasyna przesunęły się dwie chłopskie drużyny teatralne: ze Zboisk pod Lwowem i Zimnej Wody, które z dużym animuszem, mimo widocznej tremy, wykonały ku ogólnemu zadowoleniu bardzo licznie zebranej publiczności dwie sztuczki ludowe Wł. L. Anczyca: a to „Gorzałkę“ i „Łobzowian“, a nadto dwa efektowne intermedya Bolesławicza („Całus“ i „Kostusię“) zasłużonego pisarza i autora dramatycznego ludowego. Oba utwory ostatnie wystawione i wykonane były bardzo dobrze, czego nie można powiedzieć o sztuczkach Anczyca, jakkolwiek omawiających tematy chłopskie. — Dzielna trupa ze Zboisk przygotowana była wprawdzie sumiennie do występu przed forum publiczności lwowskiej, lecz grający czynili wrażenie, jakoby nie w swojej byli skórze i nie czuli się w niej swobodnie. Może nastrój nieco koturnowy utworów był tego powodem. Duże natomiast zrozumienie i sporą dozę inteligencyi i pomysłowości ujawnili włościanie w intermedyach Bolesławicza bardzo uciesznych i zupełnie odpowiednich dla teatrów chłopskich, których „Związek“ liczy z górą 150. Na pochwałę też zasłużyli włościanie za ustępy śpiewne (w „Łobzowianach“) wykonane bardzo poprawnie z poczuciem rytmu i intonowane czysto. W tym też kierunku bardzo pożyteczną akcyę rozwija „Związek“ z pomocą swych członków i instruktorów, składających się w znacznej części z patryotycznie myślącego ludowego nauczycielstwa na prowincyi. Niebawem też urządzi „Związek“ specyalny czterotygodniowy kurs dla kierowników włościańskich drużyn śpiewaczych i teatralnych. Z przedstawienia niedzielnego odnieśli wszyscy uczestnicy wrażenie bardzo miłe i sympatyczne, a włościanie grający dużą korzyść, bo zmierzyli swe siły na arenie szerszej i zdobyli wyrazy zadowolenia, które będą dla nich bodźcem do dalszego kultywowania tej kształcącej rozrywki.

VI. wystawa jesienna, jedna bezwątpienia z najlepszych i najciekawszych wystaw dorocznych. Zgromadzono na niej stosiedmdziesiąt większych i mniejszych płócien, prócz tego kilkadziesiąt rzeźb. *Clou* wystawy to dwa obrazy Malczewskiego, cykl bardzo dobrych akwarel A. Augustynowicza, kilka znakomitych płócien Bratkowskiego (doskonały portret, — płótno niezwykłe i jedno z najwybitniejszych) rzeczy Jarockiego, rzeźby Góralczyka i Szczygielskiego (akt kobiecy i główka chłopczyka).

Zainteresowanie wystawą duże, pokup dość silny, choć nie taki, na jaki obecna wystawa zasługuje.

Prócz wymienionych już artystów, biorą w wystawie udział: Axentowicz, Basek, Beer, Ćwikliński, Drexlerówna, Fabiański, Gawlikowski, Gwozdecki, Harasimowicz, Janowski, Karpińska, Kazimirowski, Koehler, Krauze, Kulczycka, Kwiatkowski, Matzke, Misky, Pautsch, Pichor, Rejchan, Reyzner, Piotrowski, Rozwadowski, Rychter, Rychter-Janowska, Skoczylas, Stefanowicz, Trusz, Tyszkowski, Wygrzywalski, Batowski.

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w niedługim czasie. *(as)*

Kwartet brukselski, artystycznie najdoskonalszy zespół smyczkowy, znany i we Lwowie z dwukrotnej swej gościny, wystąpi w naszem mieście dwa razy w sali „Domu Narodnego“, a to w piątek, 26 b. m. i w poniedziałek, 29 b. m.

Bilety do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Syna (ul. Teatralna).

Uroczystość na cześć Chopina przygotowuje na marzec Akademia św. Cecylii w Rzymie. Weźmie w niej udział znakomity pianista p. Józef Śliwiński.

Artyści polscy we Włoszech. I. J. Paderewski zapowiedział koncert w rzymskiej sali Corea.

Na scenie teatru Constanzi w Rzymie rozpoczynają w styczniu gościnne występy p. Kaszowska i p. Dygas.

»Tygodnik Ilustrowany« (Nr. 47) przynosi szereg niezmiernie interesujących artykułów, między innymi H. Nussbauma „Polacy a Żydzi“, Reymonta „Z ziemi chełmskiej“, Prusa „Kronika“, Jaworskiego „Teatr poznański“, „St. Masłowski“, i t. d., prócz tego nowele Makuszyńskiego Rodziewiczówny, poezye Gomulickiego i obfity dział spraw aktualnych jak: awiatyka, proces Steinheilowej, szkoła „Małego Światka“ i wiele innych. Mnóstwo ilustracyj i świetne reprodukcye z najnowszych dzieł St. Masłowskiego, wykonane są wyraźnie, dokładnie i estetycznie.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we środę „To szczyt wszystkiego!“ krotochwila Jerzego Okonkowskiego.

We czwartek „Faust“, opera w 5 aktach K. Gounoda; występ Henryka Drzewieckiego.

W piątek „To szczyt wszystkiego!“, krotochwila Jerzego Okonkowskiego.

W sobotę po południu o godzinie 3 m. 30 dla młodzieży szkolnej „Sen srebrny Salomei“, dramat w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Manewry jesienne“, operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę po południu o godzinie 3 „Balladyna“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego. — Wieczorem o godzinie 7 m. 30 „Biedny Jonatan“, operetka Karola Millöckera.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Czwartek, „Gromiwoja“.

Piątek, „Lady Frederick“, kom. w 3 aktach, Somerset-Maugham'a.

Sobota, „Sędziowie“, trag. w 2ch odsł. St. Wyspiańskiego, „Panna mężatka“, kom. w 3ch aktach J. Korzeniowskiego.

Niedziela, o godz. 3ej po poł. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, krotochwila. w 3ch akt. St. Dobrzańskiego (ceny do połowy).

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem „Sędziowie“ i „Panna mężatka“.

Poniedziałek, „Noc listopadowa“, 10 scen dram. St. Wyspiańskiego.

Chłędowskiego „Rzym. Ludzie odrodzenia.“*)

(Ciąg dalszy).

We wstępie kreśli Chłędowski krajobraz, historyę powstawania i rozwoju Rzymu, stosunki społeczne, polityczne i kulturalne, ogólny widok, zabudowania i ruiny, pozostałe jeszcze z czasów rzymskich. W rozdziale „Ród Colonnów“ podaje autor rozwój i rozrost tej potężnej familii, która niejednokrotnie decydowała o losach całego państwa; wywodzą się oni od nędznej mieściny Colonna, na północ od łuku gór Albańskich; ku południowi wznosi się Tusculum o zamierzchłej przeszłości, szarzeje klasztor Grotta Ferrata, zamieniony przez Juliusza II. w obronną twierdzę, następnie Marino i mnóstwo innych rycerskich zamków aż po Palestrinę. „Colonna jest początkiem, Palestrina kresem wielkości Colonnów, tam bowiem papiestwo złamało ich potęgę“.

Za Grzegorza Wielkiego cała Kampania należała do kościołów i klasztorów rzymskich; trwało to do XI. i XII. w., aż dopiero baronowie owładnęli niziny. Zaczyna się rabunek, grabieże, wzajemne wydzierania sobie miast i ziem. Rzym zmuszony jest oddawać baronom olbrzymie obszary w dzierżawę za marnem wynagrodzeniem. Dość powiedzieć, że za tuzin jaj, parę kapłonów i beczkę wina, można było dostać milę kwadratową! Miasta i Kościół nienawidziły baronów, ale ich potrzebowały z obawy przed Saracenami. Chłędowski przytacza dawny wierszyk, który powiada, że gorzej od papieża i cesarskich ludzi, bardziej od głodu i morowej zarazy dają się Rzymowi we znaki rycerskie rody. Najpotężniejsi byli Tusculowie, z których Pietro w XII. w. staje się dziedzicem rodu i zmienia nazwisko Tusculana na Colonnę, od miasteczka, w którem Pietro miał swoją siedzibę. Potęga Colonnów ustawicznie wzrastała, gromadzili olbrzymie majątki, budowali pałace i olbrzymie fortece; stali oni od początku po stronie cesarstwa i byli zawsze główną podporą stronnictwa Gibellinów. To też było powodem ciągłych walk, a wreszcie upadku ich świetności. Obok nich bowiem wzrasta ród Orsinich; Giovanni Gaetano Orsini był papieżem (Mikołaj III.) i on to ten ród tak wysoko podniósł, obdarzając krewnych niezliczonemi dotacyami. Rozpoczyna się długi okres podstępnych walk i najazdów oby dwu rodów, kolejne klęski Orsinich i Colonnów, ścierania się papieży z Colonnami, uwięzienie przez nich Bonifacego VIII. — wreszcie wymordowanie prawie całego rodu z wyjątkiem czcigodnej sędziwej postaci Stefana. Na tron papieski wstępuje Mikołaj V., zdejmuje klątwę z Colonnów, tak, że znowu zaczynają się podnosić; nie dojdą już jednak nigdy do dawnej swojej świetności i blasku. Jednym z najprzepyszniejszych ustępów tego rozdziału, pisanych z rozmachem iście epickim, tak, że czyta się go jak znakomitą powieść, to historya Coli Rienzieg, przepyszna jego charakterystyka, jego okrutne, a błazeńsko tchórzliwe występy, a zwłaszcza koniec i śmierć haniebna. Po historyi Coli widać, że w Chłędowskim tkwi niezrównany artysta, który mógłby stać na dramatyczny gest i epicką wielkość.

„Ex Florentia lux, z Florencyi rozchodziło się światło po całych Włoszech; jałowy, ugorem leżący Rzym umiał tylko wspomnienie wypalać ze starożytnych łuków tryumfalnych i obronne wieże stawiać z ciosów, branych z Colosseum“. Po Dantem, Boccacciu i Petrarce, zdawało się, że literatura nic więcej wydać już nie może; tymczasem geniusz narodowy tak głęboko utkwił w toskańskiej ludności, że umysły tamtejsze „jeżeli nie mogły doścignąć wielkich poetów, to naukowemi swemi pracami kładły podstawy pod nową kulturę“. We Florencyi, w tem „mieszkaniu bogów“ i „matce wszelkiej cnoty“, dojrzał najszlachetniejszy kwiat humanizmu rozwinęła się wiedza klasyczna, objawiła się dusza starożytnych narodów w całym swym blasku i piękności. „Wieki średnie — pisze autor w rozdziale p. t.: „Najazd Humanistów“ — zatraciły poczucie starożytnej kultury, pomimo, że były w posiadaniu wielu dzieł greckich i łacińskich. Nie rozumiały wszakże dawnej myśli, utopiwszy ją w scholastycznych formułach, w dziwacznym symbolizmie: w mistycznych mrzonkach. Szlachetnej, pięknej prostoty, jaka tkwiła w starożytnej literaturze, wieki średnie nie pojmowały. Zresztą ludzie owych czasów, mało ceniąc greckich i rzymskich autorów, nie starali się oczyścić ksiąg po nich pozostałych z rozmaitych dodatków i barbaryzmów przepisywaczy, którzy po swojemu „poprawiali“, albo nawet dowolnie zmieniali pierwotne teksty. Ową spuściznę literacką trzeba było zatem doprowadzić do pierwotnego stanu“. I oto zjawia się cały zastęp humanistów, jak: Traversari, Poggio Bracciolini, autor słynnych „Facecyj“, niejako poprzednik genialnego Aretina, ojciec tych zgryźliwych poetów, którzy później na torsie Pasquina swe wiersze przylepiali, Parentucelli, Niccolo Nicoli, Valla, księgarz florentyjski Bisticci, Aurispa, kardynał Bessarion, Pomponius Laetus, Grek Georgius Trapezuntios i całe mnóstwo innych genialnych, tuzinkowych a często prostych szalbierzy, rzucających na siebie najstraszniejsze inwektywy. Humanizm jednak, jak wydał najprzedziwniejsze owoce kultury, tak też powoli zaczął się paczyć, wyradzać w suchą, bezmyślną erudycyę. „Humaniści przemienili się w pedantów, powstały olbrzymy zarozumiałości a karły wiedzy, *giganti d'ambizion, di sapere nani*“. Kilku z nich, jak Kallimach, Konrad Celtes i Krakowianin Bähr, odegrało w Polsce ważną rolę. Humanizm w Polsce szedł jednak innemi drogami; dla kierunków pogańsko-rzymskich nie było u nas przyszłości! O tych to humanistach, ich stosunku do Polski, pobycie we Lwowie, w domu Grzegorza z Sanoka, na krakowskim Uniwersytecie, opowiada Chłędowski całe mnóstwo nieznanych szczegółów, które po raz pierwszy zjawiają się w naszej literaturze.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Artur Schröder.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Z Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Wczorajsze VIII. plenarne posiedzenie lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zagaił wiceprezydent p. Baczewski. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia, przedstawił sekretarz dr. Stesłowicz sprawozdanie z czynności biura Izby w ostatnim okresie.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości. Przyjęto również szereg wniosków, jakie komisya kolejowa uchwaliła przez delegatów Izby przedstawić na jesiennej sesyi Rady kolejowej.

Przy tej sposobności wywiązała się obszerna dyskusya.

R. Bardasz ponowił wniosek o wdrożenie przez delegatów Izby w Radzie kolejowej starań o wprowadzenie IV. klasy na kolejach państwowych. W odpowiedzi r. Rauch zaznaczył, że delegaci Izby sprawę tę już poruszali w Radzie kolejowej, wniosek ich jednak większość Rady odrzuciła, wychodząc z założenia, że wprowadzenie IV. klasy kosztowałoby znaczne sumy, potrzebne raczej na powiększenie parku towarowego.

Przemawiali jeszcze rr. Jonasz i Gubrynowicz, poczem zabrał głos poseł dr. Kolischer, w obszernem przemówieniu omawiając gospodarkę na kolejach państwowych.

Jako referent budżetu kolejowego na r. 1909 oświadczył mowca, że wobec deficytu publiczność musi być przygotowana na podwyższenie taryf od drzewa opałowego w ciągu 3 lat o 30 prc. Uzyskana przez Rząd z tych podwyższonych taryf podwyżka wyniesie ma 50 milionów. Na podwyżkę tę publiczność nie zapłaciła jeszcze ani halerza, a Rząd, względnie Skarb kolejowy całą tę sumę wydał i rok bieżący zamyka deficytem, do pokrycia którego będzie potrzebował oprócz tych 50, jeszcze jakie 6 milionów koron.

Omawiając obecną sytuacyę parlamentarną i zabiegi Koła polskiego, zauważył p. Kolischer, że nie może dopuścić do tego, co P. Minister skarbu oświadczył, mianowicie, że w razie, jeśli nie zostanie uchwalony budżet, a równocześnie przedłożenie o pokryciach na zapotrzebowania kolejowe, to będzie musiał przedłożyć nowy projekt, ale bardzo „obcięty“. Mowca obawia się bowiem, że „obcięcia“ te dotkną przeważnie Galicyę.

Omawiając brak odpowiadających dzisiejszym potrzebom handlu i przemysłu urządzeń kolejowych, wyraził mowca zdanie, że niema dziś widoków, aby Rząd tym koniecznym potrzebom uczynił zadość.

Pesymistyczne swe uwagi zakończył dr. Kolischer uwagą, że trzeba sobie powiedzieć, iż w najbliższej przyszłości zniknie klasa 5.

dnia i będziemy mieli w Austryi tylko bogaczów i żebraków.

Po zamknięciu dyskusyi, polecono delegatom wniosek r. Bardasza ponowić w przyszłej sesyi Rady kolejowej.

Z porządku dziennego, na wniosek wiceprezydenta Baczewskiego, zamianowano radcę ministeryalnego Arnolda Bardasa członkiem-korespondentem Izby.

Następnie dr. Trawiński referował sprawę fabryki kawy p. Wolnego. Rozrzucała ona druki reklamowe w formie pism ulotnych, a zastępstwa konkurencyjnych firm niemieckich wniosły przeciw niej z tego powodu doniesienie o niedozwolony kolportaż. W sprawie tej sąd w Stanisławowie odniósł się do Izby handlowej o opinię. W myśl wniosku referenta uchwaliła Izba wydać opinię, że druki te należy uważać za druki, przeznaczone dla celów przemysłowych, a tem samem wyłączone z pod postanowień §§ 9 i 23 ustawy prasowej.

Ten sam referent przedstawił dalej propozycye kandydatów na sędziów obywatelskich w Samborze, Lwowie i Kołomyi. Izba przyjęła następujących kandydatów:

Sambor: p. Józef Goldberg;

Lwów: z dawniejszych pp. Julian Abrysowski, Józef Bader, Henryk Blumenfeld, Karol Buber, dr. Adolf Lilien, Filip Natansohn, Leon Rosenfeld, Rafał Rubinstein, dr. Jan Jerzy Rucker, Karol Sklepiński, Karol Winiarz, Michał Majewski, Wilhelm Sekler, Maksymilian Thom, Samuel Nebenzahl, Edmund Riedl, Ludwik Winiarz, dr. Marcin Horowitz, Aleksander Lewicki, Juliusz Tenner;

z nowych: pp. Maurycy Brandstädter, Tadeusz Górski, Herman Heinbach, Szymon Hay, Maurycy Jonasz, Adam Kauczyński, Leon Koffler, Henryk Macher, Klemens Moschler, Leon Oberski, Józef Rappaport, Maurycy Silberstein, Szymon Schleicher, Mieczysław Szydłowski, Marek Weinreb, Zygmunt Wolisch, Adolf Brenner, Karol Gottfried, Stanisław Mars, Szymon Dische, Marceli Schaff, Gabryel Steigelfest;

Kołomyja: pp. Markus Bahr, Eliasz Kriss, Markus Schiller, Natan Büschel, Zygmunt Gogela, Stefan Weiss, Eugeniusz Zieleniecki, Mendel Brettler, Józef Ilnicki, Mendel Friedmann, Juda Krebs, Jan Biberowicz, Aleksander Schorr, Leopold Łopatyński, Samuel Hulles, Jędrzej Piskozub.

Co do propozycyi kandydatów na sędziów obywatelskich w Przemyślu, upoważniono prezydyum do przedłożenia listy bez odnoszenia się do plenum Izby.

Resztę punktów porządku dziennego referował dr. Korkis.

W myśl wniosku referenta uchwalono przyznać słuchaczom Akademii eksportowej w Wiedniu: Kazimierzowi Baranowskiemu, Stefanowi Terleckiemu i Józefowi Hałacińskiemu po 100 kor. dodatkowego stypendyum, do stypendyum, udzielonego im przez Wydział krajowy; Izraelowi Gellerowi stypendyum w kwocie 500 kor., Leibiszowi Brettlerowi, Oskarowi Guttmannowi, Salomonowi Schreckingerowi i Józefowi Schratterowi stypendya po 400 kor. rocznie. Ponadto przyjęła Izba do wiadomości, że prezydent z funduszów, pozostających w jego dyspozycyi, przyznał stypendyum w kwocie 400 kor. słuchaczowi Akademii eksportowej, Markowi Pilzerowi.

Jako kandydatów na cenzorów Banku austryacko-węgierskiego uchwalono przedstawić:

Lwów: pp. Władysław Gubrynowicz, Franciszek Rozwadowski, Ignacy Russmann, Karol Schayer, Jakób Stroh, Narcyz Ulmer, Ludwik Winiarz, Stanisław Żaba, nadto pp. Jakób Beiser, Karol Buber, Maurycy Rappaport, Mojżesz Hermann Reich, Józef Wezelak, Jakób Wiksel, Juliusz Abrysowski, Herman Heinbach, Adam Kauczyński, Mieczysław Szydłowski, Adam Krzyżanowski;

Drohobycz: pp. Adolf Kiesler, Mendel Samuely, Marceli Seeman, Gorgoniusz Franciszek Tobiaszek;

Kołomyja: Mikołaj Asłan, Koppel Becker, Zygmunt Łukasiewicz, Baruch Weiser, nadto Benjamin Hammer i Stefan Weiss;

Przemyśl: pp. Jan Bielawski, Władysław Bogdański, Meilech Gans, Józef Izaak, Bolesław Jecz, Jan Martynowicz;

Stanisławów: pp. Orjan Blumenfeld, Stanisław Chowaniec, Karol Fiedler, Karol Menzel;

Jarosław: pp. Władysław Słoniewski, Juliusz Strissower.

Ponadto uchwaliła Izba sprzeciwić się ponownemu powołaniu na cenzora we Lwowie adwokata dr. Kościa Lewickiego, który, jako poseł, nie może spełniać tego obowiązku.

Wkońcu, w myśl wniosków referenta, wydała Izba opinię o taryfie sensalów zbożowych i udzieliła szeregu subwencyj. I tak przyznano: redakcyi *Kupca Polskiego* 100 kor. na wydanie podręcznika o towaroznawstwie, krajowemu Związkowi turystycznemu w Krakowie 200 kor., Dawidowi Karpowi, kierownikowi szkoły handlowej w Drohobyczu, 200 kor., prof. Syniewskiemu na wydawnictwo pisma *Gorzelnictwo* 150 kor., zarządowi polskiej bursy rzemieślniczej św. Stanisława Kostki w Kołomyi 250 kor.

Galicyjski Bank kupiecki we Lwowie odbył onegdaj dalsze zgromadzenie, na którem uchwalono szereg zmian statutowych, poczem dokonano uzupełniającego wyboru członka komisyi kontrolującej w miejsce ś. p. Jana Bromilskiego. Wybrany nim został p. A. Kauczyński.

OSTATNIA POCZTA.

= *Wien. Ztg.* ogłasza Najw. Sankcyę ustawy, uchwalonej przez obie Izby Rady państwa w sprawie permanencyi komisyi ubezpieczenia społecznego.

= Węgierska Rada Koronna, która odbyła się wczoraj pod przewodnictwem Najj. Pana, trwała od godz. 11 do 12 45 w południe. Członkowie rządu węgierskiego opuścili Zamek Cesarski o godz. 1. Minister handlu Kossuth i Minister oświaty Apponyi udali się następnie do pałacu węgierskiego Ministerstwa, gdzie przedstawicielom prasy oświadczyli, co następuje: „Byliśmy prawie dwie godziny u Najj. Pana i omówiliśmy szczegółowo całokształt spraw, odnoszących się do rozwikłania przesilenia, nie mogliśmy jednak dojść do ostatecznego porozumienia. Właśnie dlatego niepodobna dziś więcej o tem powiedzieć“.

Hr. Apponyi dodał, że rokowania będą dalej prowadzone.

Członkowie rządu węgierskiego wczoraj po południu wrócili do Pesztu.

= Wyborcy słowaccy — jak donosi *Węg. Biuro korespond.* — postanowili przyłączenie się do partyi Justha z powodu wrogiej dla Słowaków polityki rządu węgierskiego. Uchwalono obstrukcyę w Sejmie węgierskim przeciw pluralnemu systemowi i urządzenie szeregu zgromadzeń agitacyjnych.

= We francuskiej Izbie deput. minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył w dalszym ciągu dyskusyi marokkańskiej, że porozumienie z Hiszpanią jest podstawą polityki marokkańskiej. Francya oświadczyła też wysłannikom Mulej Hafida, że nie odstąpi od obsadzenia Uddżdy, póki nie otrzyma rękojmi, że podobne napady nie powtórza się. Francya nie pragnie interwencyi wojskowej, ale nie może wypuścić z rąk zastawu. Ze stanowiska, zajętego przez Niemcy w sprawie marokkańskiej widać, że w polityce europejskiej nastąpiło wogóle zwolnienie naprężenia, co wszyscy witają z zadowoleniem. (Żywe oklaski).

Izba przyjęła 433 głosami przeciw 67 porządek dzienny, pochwalający oświadczenie rządu i wyrażający przekonanie, że rząd będzie bronił interesów Francyi w Marokku. Następnie uchwalono kredyt dodatkowy na operacye w Marokku w kwocie 12 milionów franków.

= Rossyjscy członkowie komisyi rossyjsko finlandzkiej opracowali projekt, odbierający Sejmowi finlandzkiemu kompetencyę w następujących sprawach: udział Finlandyi w wydatkach państwowych i w podatkach, obowiązek służby wojskowej, wydatki na wojsko, prawa poddanych rossyjskich w Finlandyi, ustanowienie języka krajowego, wykonywanie wyroków w wyż wymienionych sprawach, określenie zasad autonomii, ustawodawstwo kryminalne, zasady sądownictwa i sprawy personalne sądownicze, postanowienie tyczące się szkolnictwa, ustawy o stowarzyszeniach, ustawodawstwo w sprawie obrony państwa, w sprawie monet, obrotu pocztowego, telegraficznego i kolejowego, w sprawie obrony krajowej, w sprawie żeglugi i wreszcie w sprawie uprawnień cudzoziemców w Finlandyi.

= Serbski minister spraw zagranicznych Milovanowicz zdał wczoraj królowi i radzie gabinetowej sprawę z wyniku podróży swej i pobytu w Wiedniu, Berlinie, Londynie, Paryżu i Rzymie. Milowanowicz ma z końcem grudnia udać się do Petersburga.

= Z Konstantynopola donoszą: Nota mocarstw w odpowiedzi na notę Porty w sprawie Krety będzie w tych dniach doręczona Porcie. Nota wskaże w tonie bardzo życzliwym na to, że w obecnej chwili rozwiązanie kwestyi kreteńskiej jest nie na czasie.

Wywody bułgarskich ministrów Milanowa i Paprikowa w sobraniu wywołały tam wielkie zdziwienie. Minister spraw zagranicznych ma zażądać wyjaśnień od rządu bułgarskiego.

= Turecka Izba deputowanych uchwaliła przeprowadzić w przyszłą sobotę dyskusyę nad interpelacyą dep. Muchida co do stanowiska Porty wobec doniesień dzienników o konfederacyi państw na półwyspie bałkańskiem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 24 listopada. Dziś przed południem odbyła się konferencya prezesów klubów pod przewodnictwem Prezydenta Izby dr. Pattaia, przy udziale P. Prezydenta Ministrów bar. Bienertha i PP. Ministrów dr. Bilińskiego, Weisskirchnera i dr. Dulęby.

Prez. Pattai oświadczył, że postąpi zapewne w myśl zapatrywań wszystkich obecnych, jeżeli wyrazi posłowi dr. Głąbińskiemu podziękowanie za jego usiłowania uruchomienia parlamentu, chociaż na razie nie doprowadziły one do ostatecznego rezultatu. (Potakiwania). Następnie Prezydent zapytał przedstawicieli Unii słowiańskiej, czy wnioski nagłe będą mogły być cofnięte, czy też obstają oni przy dyskusyi nad nimi.

P. Sustersicz oświadczył, że swego czasu poszczególne kluby, wchodzące w skład Unii, zgłosiły wnioski nagłe. Na życzenie Koła polskiego Unia obradowała nad tem, czy wnioski te należy cofnąć. Otóż Unia wczoraj nie mogła dojść do takiej uchwały. Ogłoszony dziś w pismach komunikat zajmuje to samo stanowisko. W końcu zauważył mowca, że zgodnie z regulaminem dziś musi się odbyć rozprawa nad piewszym wnioskiem nagłym.

P. dr. Głąbiński ubolewa, że nie można jeszcze teraz przystąpić do porządku dziennego, jak się to okazuje z komunikatu Unii i dzisiejszego oświadczenia p. Sustersicza. Mowca wyraża jednak nadzieję, że przecież w najbliższych dniach będzie można przystąpić do porządku dziennego. Ze stanowiska stronnictw, z któremi mowca konferował imieniem Koła polskiego, wynika, że nastąpiło pewne zbliżenie i jest możliwe zupełne pogodzenie się. Mowca zaznacza, że powinno się przystąpić do obrad nad prowizoryum budżetowem; przytem będzie można dalej prowadzić rokowania między stronnictwami co do programu pracy i sposobu jego przeprowadzenia. Byłoby w samej rzeczy ubolewania godne, gdyby wobec tego, że już tylko cienka ścianka dzieli nas, nie mogło dojść do porozumienia, które przecież leży w interesie parlamentaryzmu, Państwa i ludności. Mowca wstrzymuje się od apelu, ale wyraża nadzieję, że przy dobrej woli u wszystkich możliwe będzie w tych dniach uruchomienie parlamentu.

P. dr. Sylwester oświadczył, że stronnictwa niemieckie oddawna są przeciwne paragrafowi 14 i uczynią wszystko celem wyszukania jakiejś formy, aby prowizoryum budżetowe było załatwione w drodze parlamentarnej. Niemcy nie są zasadniczo przeciwni rokowaniom z Unią, ale muszą obstawać przy tem, aby porządek dzienny został zupełnie zwolniony od wniosków nagłych, oraz, by przeprowadzono uchwalenie prowizoryum budżetowego. Pod tym względem Niemcy czekają, aby Unia oświadczyła: „Porzucamy bezwarunkowo obstrukcyę“.

P. dr. Lueger oświadczył, że w interesie wszystkich stronnictw parlamentarnych leży niedopuszczenie do rządów § 14.

P. Hruban powołał się na oświadczenie dr. Sustersicza i rzekł, że z dotychczasowego doświadczenia wynika, iż nie idzie właściwie o obstrukcyę. Jeden wniosek nagły swego czasu już załatwiono, o którym nikt dziś nie powie, że był to wniosek obstrukcyjny. Zwyczajnie w parlamencie co pewien czas nagromadzają się sprawy i muszą być traktowane jako wnioski nagłe.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Bienerth.

Posiedzenie trwa dalej.

Zamknięcie Akademii sztuk pięknych.

Wiedeń, 24 listopada. Stan sprawy przed zamknięciem Akademii, które wczoraj nastąpiło, przedstawia się następująco: Ministerstwo oświaty poleciło za pośrednictwem Namiestnictwa galicyjskiego Dyrekcyi Akademii sztuk pięknych w Krakowie, aby przedewszystkiem wezwała studentów do powrotu do normalnego uczęszczania na naukę w dniu, który będzie ustanowiony. W przeciwnym razie nastąpi definitywne zamknięcie zakładu. Deputacyi studentów, która wczoraj zjawiła się w Ministerstwie oświaty zapowiedziano zbadanie podniesionych życzeń i zażaleń przedewszystkiem co do braku miejsca w Akademii, oraz jak najszybsze zaradzenie pod warunkiem, że studenci wrócą na grunt legalny. Przy tej sposobności oświadczono deputacyi, że Zarząd oświaty, stanowczo potępiając nielegalne kroki, z całą skrupulatnością i życzliwością pilnuje uprawnionych interesów Akademii i jej słuchaczy. Równocześnie wyrażono zdanie, że deputacya wpłynie na studentów w celu bezzwłocznego powrotu do nauki. Co do podniesionych zażaleń będą wdrożone dochodzenia.

Kraków, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Wczoraj przyjął prezydent Leo deputacyę strejkującej młodzieży Akademii Sztuk pięknych. Sprawa jej postulatów będzie poruszona na przyszłem posiedzeniu Rady miejskiej.

Do komitetu młodzieży nadchodzą pisma i depesze od różnych stowarzyszeń uczącej się młodzieży polskiej między innemi od stowarzyszenia „Życie“ we Lwowie i „Ognisko“ w Wiedniu, popierające postulaty młodzieży. Uczniowie Akademii w Pradze również nadesłali pismo. Dziś w południe odbędzie się posiedzenie komitetu strejkowego celem zajęcia stanowiska wobec zamknięcia Akademii. Na wykłady komitet wynajął salę w Zjednoczeniu robotniczem przy ul. Wiślnej i w Dobnikach w willi hr. Łosiów dla mieszkających tam uczniów Akademii.

Wiedeń, 24 listopada. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował inspektora przemysłowego I. klasy Zygmunta Kremera w Krakowie, starszym inspektorem przemysłowym.

Wiedeń, 24 listopada. Na wczorajszem zebraniu państwowego Związku organizacyj austryackich lekarzy uchwalono jednogłośnie wniosek przeciw podwyższeniu granicy dochodu przy ubezpieczeniu na wypadek słabości. Uchwalono następnie wniosek w sprawie ściślejszego połączenia organizacyj lekarskich z Izbami lekarskiemi.

Wiedeń, 24 listopada. Wczoraj przed południem zjawiła się w biurze policyi manipulantka pocztowa panna Poseltówna z urzędu pocztowego, w którym nadano d. 14 b. m. owe listy z pigułkami, zawierające truciznę, a przesłane oficerom sztabu generalnego. P. Poseltówna zeznała, że jakiś młodzieniec, średniego wzrostu, blondyn, o twarzy bladej, prosił ją o przyjęcie pewnej liczby listów, które były za wielkie, aby można je wrzucić do skrzynki. Za zgodą manipulantki pan ów wszedł do przedziału odgrodzonego i położył listy na stole, poczem odszedł. Służący pocztowy zauważył, że w listach tych były małe pudełka i że wszystkie były adresowane do oficerów sztabu generalnego. Panna Poseltówna stwierdziła, że okazane jej na policyi koperty z listów są takie same jak koperty listów, które nadał ów nieznajomy.

Berlin, 24 listopapa. Postępowanie dyscyplinarne, wdrożone przeciw profesorowi dr. Leydenowi w sprawie pacyentów z Rossyi, wstrzymano.

Paryż, 24 listopada. Donoszą z Grenoble, że w La Muretta dzieci przestały chodzić do szkoły z powodu, że nauczyciel nie chciał zaniechać używania książek naukowych, zakazanych przez biskupa.

Paryż, 24 listopada. *(Ag. Havasa)*. Z Sao Paulo donoszą, że wczoraj wieczorem jakiś anarchista rzucił bombę do pewnego sklepu niemieckiego w głównej dzielnicy miasta. Skutkiem jej wybuchu powstał pożar, który grozi zniszczeniem całej dzielnicy. Kilka osób miało przytem zginąć.

Londyn, 24 listopada. Izba lordów prowadzi dalej rozprawę budżetową. Głosowanie odbędzie się prawdopodobnie we czwartek.

Konstantynopol, 24 listopada. Ubiegłej nocy szalała tu burza z oberwaniem chmury i gradobiciem.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Łódź, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Stan ochrony nadzwyczajnej w gub. piotrkowskiej ma być zamieniony d. 10 grudnia na stan ochrony wzmocnionej.

Petersburg, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Policya dowiedziawszy się o zamierzonym pojedynku, zawiadomiła hr. Uwarowa i Guczkowa, że przedsięwzięła wszelkie kroki w celu niedopuszczenia do spotkania.

Petersburg, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Bawiący w Petersburgu maryawici biskup Kowalski i duchowny Prochilski byli przyjęci w departamencie wyznań obcych bardzo przychylnie, co utwierdziło ich w nadziei, że hierarchia maryawicka będzie przez rząd uznana.

Petersburg, 24 listopada. *(Tel. pryw.)*. Na onegdajszem posiedzeniu Dumy poseł Montwiłł wystąpił z mową w sprawie sądów miejscowych. Zaznaczył, że kwestya, czy sędziowie mają być obieralni, czy też z nominacyi niema znaczenia dla kraju zachodniego. Daleko ważniejsze jest, kto będzie mianowany. W prawie istnieje wzmianka o ludziach miejscowych, doświadczenie jednak w Polsce wykazuje, że sędziami pokoju są przeważnie urzędnicy. W końcu domagał się raz jeszcze lojalnego stosowania prawa.

Petersburg, 24 listopada. Z Charbina donoszą, że w całej Korei wybuchły poważne rozruchy. Wiele szlacheckich rodzin koreańskich wywieziono do Japonii.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

NADESŁANE

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 24 listopada 1909

Hotel George'a.

PP. F. Wandler z Berlina, O. Padlewska z Czernicy, T. Horodyski z Komarowa, T. Polański z Dąbrowicy, W. Wiktor z Woli Nowot., S Lewandowski z Bełzca, Z. Kierwiński ze Lwowa, hr. J. Tyszkiewicz z Łąkchówki, M. Margolec z Kijowa.

Hotel Europejski.

PP. E. Obertyński z Odnowa, K. Puchalski z Nowosiółki, S. Aulich ze Złoczowa, hr. J. Starzyński z Baranowa, S. Otowski z Drohobycza, H. Kwieciński z Psarów.

Hotel Francuski.

PP. F. Haubys z Wiednia, K. Dzitke z Rossyi.

Hotel Victoria.

P. E. Müller z Czerniowiec.

Hotel Imperial.

PP. W. Wagner z Wiednia, E. Rauch ze Stanisławowa, M. Wachtel z Krakowa, S. Wolfarht z Załucza, W. Wiktor z Zarszyna, J. Feuerstein z Drohobycza, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa.

CENNIK
lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 listopada

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	635	—	640	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	402	—	412	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	567	—	565	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	410	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	110	40
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	99	10	99	80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	95	60	94	30
„ kra 4½ pr. „ los w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	—	94	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	96	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96		—	—
4 pr. los w 56 lat	93	30	94	—
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	20	97	90
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	70	100	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	93	20	93	90
Kol. lokalne dtto 4 pr.	93	20	93	90
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	70	94	40
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90	80	91	50
„ „ „ 4 konwers.	93	—	93	70
„ szkolna kraj. 4 pr. z r. 1908	93	70	94	40
IV. Losy.				
m. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	121	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	36	11	46
20 frankówka	19	10	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	253	—	256	—
„ „ „ papierowych	254	—	256	—
100 marek niemieckich	117	70	118	10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 listopada 1909

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	95·35	95·55
styczeń-lipiec	95·10	95·30
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·—	98·20
kwiecień-październik	99·05	99·25
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	171·50	175·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	267·00	273 —
„ „ 1864 po 100 zł.	327·—	333·—
„ „ 1864 po 50 zł.	324 —	330·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291 —
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	95·35	95·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	114·20	115·20
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	451 —	455·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	118·90	119·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	94·70	95·70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	94·75	95·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	104 50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95·60	96 60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	97·15	98·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	99·—	100·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	96·15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	96·25	97·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	96 15	97·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	96.10	97·10
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	95 30	96·30
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	94·90	95·90
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115·80	116 80
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	100·15	100 35
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	—·—	—·—
„ cel. pr. regal. Cłsy 4 prc.	157·—	162 80
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217 —	223 —
50 zł. (100 kor.)	217 —	223 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·—	95·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93 30	94 30
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·—	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·—	94·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	99·65	100·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	93 75	94·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97·10	98·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	90·80	91·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	108·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	235·—	245 —
G. Listy zastawne, Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	100 50	101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·—	96·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	294 —	300 —
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·50	286 50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102 50
„ „ „ „ „ 4 pr.	94·—	95·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109·65	110·65
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	99·25	99·75
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	93·75	94·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93 15	94·15
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95 50	96·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·—	97·—
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·—	100 50
Banku krajowego oblig. komun. I emisya 42 lat 4½ pr.	99 75	100·75
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	93·50	94·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98 10	99·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·60	99·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·35	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	114·50	115·50
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	88·40	89·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 200 zł. 4 pr.	94·90	95·90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·60	102 60
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	98·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapesztańskie (Basilica) 5 zł.	25 60	27 60
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	535·—	545·—
Clary 40 zł. m. k.	174·—	184·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	116·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	115·—	125 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	81·50	87 50
Palfy 40 zł. m. k.	252·—	—·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	64 25	68 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	36 50	40 50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	63·—	74 —
Salma 40 zł. m. k.	274 —	284·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	115·—	125 —
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·75	310·75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3500 —	3505 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	667·75	668·75
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	779 50	780 50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	638 —	640·50
Galic. banku hip. 200 zł.	638·—	642·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	405·—	410·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	493 10	494 10
„ Austro-węg. 1400 kor.	1777 —	1787 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	576·50	576·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248·50	249 50
Zivnostenska banka 100 zł.	247·—	248 —
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	445·—	448 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	410·—	— —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5325·—	5365 —
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	406 —
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560 —	562·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	330·—	340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1039 —	1046 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	753·—	761 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	762·—	772 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	722 25	723 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2617 —	2627·—
Schodnicy 500 kor.	546 —	550 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	357·—	360·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	300·—	304 —
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	— —
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·12½	241 42½
Paryż za 100 franków	95·67½	95·87½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·82½	118 02½
Włoskie banki	95·07½	95·22½
Francuskie bank	—·—	— —
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·37	11 42
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·16	19·17
20-markówka	23·56	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	— —
Niem. banknoty za 100 marek	117·77½	117 87½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95 —	95·20
Ruble	2·54¾	2·55¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 36.322/9 (11775 3–3)

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i moszczu owocowego w okręgu dzierżawnym Stryjskim na przeciąg czasu trzech lat t. j. od dnia 1 stycznia 1910 do końca grudnia 1912 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 6 grudni 1909 od godziny 10 rano do 12 w południe w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania stanowi roczna kwota sześć tysięcy trzysta trzydzieście koron 56 halerzy.

Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 6 grudnia 1909, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert, przyczem oferenci mogą być obecnymi nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Inne warunki licytacyjne można przeglądać w c. k. Dyrekcyi skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie Nadzorze straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina obowiązany jest nadto pobierać na rachunek Wydziału krajowego we Lwowie dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina w wysokości 30% czynszu dzierżawnego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Sambor, dnia 16 listopoda 1909.

L. cz. E. 402/9 (7) (11794 3–3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Arona Mojżesza Naglera kupca w Grzymałowie odbędzie się dnia 10 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Grzymałowie kolejno po sobie licytacya następujących realności:

a) całej realności lwh. 18 ks. gr. Pajówka,

b) 1/3 niewydz. części realności lwh. 177 ks. gr. Pajówka,

c) całej realności lwh. 257 ks. gr. Zielona,

d) całej realności lwh. 506 ks. gr. Leżanówka wraz z przynależytościami, składającemi się z drzew owocowych i ziemiopłodów.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione następująco: ad a) na 7540 kor., przynależności na 1235 kor., razem 8775 kor., ad b) na 2839 kor. 96 hal., przynależności na 236 kor. 65 hal., razem 3076 kor. 61 hal., ad c) na 10.500 kor., przynależności na 710 kor., razem 11.210 kor., ad d) na 2400 kor., przynależności zaś na 130 kor., razem 2530 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności ad a) 5846 kor., ad b) 2051 kor. 06 hal., ad c) 7473 kor. 32 hal., ad d) 1686 kor. 76 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i z prawidłami, z których przyznaje się wierzycielowi 9 kor. 94 hal. i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 16 października 1909.

L. 7800 (11852 1—2)

Zawiadomienie.

Sposobem kupieckim, zakupi się:

Dla potrzeb magazynu (filii) prowiantowego w

Przemyślu	10.200	cetnarów	metr.	żyta i	16.550	cetnarów	metr. owsa.
Gródku Jagiell.	550	"	"	"	1.700	"	" "
Stryju	500	"	"	"	—	"	" "
Jarosławiu	7.100	"	"	"	450	"	" "
Łańcucie	—				5.400	"	" "
Rzeszowie	—				7.500	"	" "
Dębicy	—				2.150	"	" "

Oferty ostemplowane ma się wnieść dnia 10 grudnia 1909 najdalej do 9 godziny przed południem do c. i k. Intendantury 10. Korpusu.

Bliższe warunki są do przejrzenia przy tej Intendanturze i w wymienionych magazynach prowiantowych.

Zeszyty warunków (Usancenhefte) w magazynach prowiantowych bezpłatnie nabyć można.

Przemyśl, dnia 19 listopada 1909.

C. i k. Intendantura 10 Korpusu.

L. cz. E. 1345/9 (7) (11809 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa dla handlu i przemysłu w Bołszowcach odbędzie się dnia 30 listopada 1909 o godz. 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya realności lwh. 319 i 440 gminy Żurawno wraz z przynależnościami, składającemi się z domu parterowego i kuźni.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5150 kor.

Najniższa cena wynosi 2575 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 22 października 1909.

L. cz. E. 885/9 (7) (11755 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie nieletniego Michała Grendy zastąpionego przez opiekuna Proćka Samsona w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 14 licytacya 1/8 niewydzielonej części realności objętej lwh. 309 gminy kat. Bonów.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 223 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi 149 kor. 17 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 27 października 1909.

L. cz. E. 1272/8 (11791 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności w Lisku położonych a to: 1/2 lwh. 220 złożonego z ról i łąk, 1/4 lwh. 232, składającego się z ról i łąk, tudzież z domu mieszkalnego stajni i stodoły i 1/8 lwh. 33 złożonego z pb. 69/2, wraz z przynależnościami, składającemi się z 22 drzew owocowych i płotu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 188 kor. 29 hal., b) 637 kor. 94 hal., c) 5 kor. 90 hal., przynależności zaś na 2 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 125 kor. 52 hal., ad b) 212 kor. 66 hal., ad c) 3 kor. 93 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 5 listopada 1909.

L cz. E. 2034/8 (11792 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa ludowego i pożyczkowego w Glinianach, odbędzie się dnia 28 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności a) objętej lwh. 176, b) 1/3 lwh. 466, c) lwh. 713, d) lwh. 73, e) lwh. 317 gm. Banunin zobowiązanego Stefana Bezchlibnyka własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione na a) 3176 kor. 94 hal., b) 676 kor. 17 hal., c) 814 kor., d) 542 kor., e) 787 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 2117 kor. 96 hal., b) 450 kor 78 hal., c) 542 kor. 67 hal., d) 361 kor. 67 hal., e) 524 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Busk, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 858/9 (10) (11881 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Firmy Tauber & Neumann w Czerniowcach, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya realności lwh. 1580 gm. Żabie obj.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.450 kor. 62 halerzy.

Najniższa cena wynosi 8300 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 października 1909.

L. cz. E. 482/9 (9) (11882 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Singera w Wyżnicy, odbędzie się dnia 17 grudnia 1909 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 166 ks. gr. gm. Jasieniów górny wraz z przynależnościami składającemi się z 3 koni, 4 krów, 32 owiec, 2 wozów i 2 pługów.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 13.544 kor. 37 hal., przynależności zaś na 1440 kor.

Najniższa cena wynosi 9989 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żabie, dnia 17 października 1909.

L. cz. E. 722/9 (5) (11848 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie zbiorowej Kasy sierocej c. k. Sądu powiatowego w Wiśniowczyku odbędzie się dnia 13 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 2/3 części realności lwh. 12 i całej realności lwh. 13 ks. gr. gm. kat. Wiśniowczyk wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione: 2/3 części realności lwh. 12 na 853 kor. 32 hal., cała realność lwh. 13 na 50 kor.

Najniższa oferta wynosi co do 2/3 realności lwh. 12 kwotę 568 kor. 88 hal., co do realności lwh. 13 kwotę 33 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, 20 października 1909.

L. cz. E. 1926/9 (11846)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Wolańskiego Słodkiewicza odbędzie się dnia 16 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 dom Borowca licytacya 3/4 części realności lwh. 19 ks. gr. Libuchowa z pn.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3935 kor. 12 hal.

Najniższa cena wynosi 2623 kor. 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, 30 października 1909.

L. cz. E. VIII. 3368/9 (8) (11887)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 odbędzie się licytacya realności lwh. 343 gm. Cisowa wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1000 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi 676 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 9 listopada 1909.

L. cz. E. 4283/9 (4) (11869)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 11 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze-Powtórnia:

1. lwh. 307,
2. połowy lwh. 346,
3. 85/90 części lwh. 308 z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. rolę i łąkę na 1794 kor. 37½ hal., ad 2. rolę, łąkę i pastwisko bez dożywocia na 899 kor. 43 hal., a z dożywociem na 699 kor. 43 hal., ad 3. budynki, rolę, ogród i pastwisko z przynależnościami bez dożywocia na 10.955 kor. 48 hal., a z utrzymaniem dożywocia na 10.655 kor. 48 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad 1. 1196 kor. 24 hal., ad 2. 599 kor. 68 hal., ad 3. 7310 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 1082/9 (5) (11764 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schiffmana odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 12 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya całej realności lwh. 10 ks. gr. Dzwiniaczka objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 25 śliw.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2230 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi 1503 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mielnica, dnia 3 listopada 1909.

L. cz. E. XVII. 2740/9 (9) (11812 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Reginy Bardach i innych wierzycieli odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w biurze Oddziału XVII. tut. sądu licytacya realności obj. wyk. hip. l. 1189/IV. ks. gr. gm. miasta Lwowa przy ul. Paulinów l. orj. 15 położonej, której wartość ustala się na podstawie oceniena dnia 13 października dokonanego na kwotę 19.715 kor. 35 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 9.857 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy przejrzeć w biurze Oddziału XVII. tut. sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sadu zamieszkałego

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XVII.

Lwów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. 4400/9 (5) (11870)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 9·30 przed południem odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Bereźnicy lwh. 216.

Nieruchomość powyższą oceniono: rolę, pastwisko, łąkę i las na 7256 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4838 kor. 16 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 3839/9 (8) (11868)

Edykt licytacyjny.

Dnia 29 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya połowy realności w Samborze dzielnica Przemyska lwh. 92 z przynależnościami.

Budynek parterowy murowany, budynek piętrowy i komórki z przynależnościami, oceniono na 7549 kor. 39 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3774 kor. 69 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 15 listopada 1909.

L. cz. E. 3144/9 (3) (11770)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya połowy realności objętej lwh. 1597 gm. Iliñce Iwana Kaptij, składającej się z pola ornego i chaty.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 269 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 179 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 13 listopada 1909.

L. cz. E. 1360/9 (10) (11883)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Żółkiewskiego Związku gospodarczego w Żółkwi odbędzie się dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. licytacya realności lwh. 1433 ks. gr. gm. Turynka, składającej się z budynków gospodarczych i pola ornego wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, narzędzi gospodarczych i drzew rosnących.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację, jest oceniona na 7742 kor., przynależności zaś na 598 kor.

Najniższa cena wynosi 5560 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katatralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żółkiew, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 2683/9 (5) (11806)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya:

1. realności obj. lwh. 1505 i
2. połowy realności obj. lwh. 2952 gm. Rożnów Katarzyny z Wotamaniuków Kusznier, z których pierwsza składa się z pola ornego, druga z chaty.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: 1. 368 kor. 45 hal., 2. 124 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: 1. 245 kor. 64 hal., 2. 83 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 listopada 1909.

L. cz. E. 1917/8 (45) (11896)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 grudnia 1909 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya realności obj. lwh. 526 gm. Rożnów Justyny z Pohrybienyków Łyłyk, składającej się z pola ornego i lasu wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów zboża, drzew grabowych i dębowych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1669 kor. 45 hal., przynależności zaś na 1299 kor. 36 hal.

Najniższa cena wynosi 1484 kor. 41 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 1343/6 (56) (11807)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 stycznia 1910 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 relicytacya:

a) realności obj. lwh. 26 gm. Oleszków,

b) realności obj. lwh. 953 gm. Tułuków,

c) realności obj. lwh. 954 tejże gminy, z których pierwsza składa się z 4 ha. 57 ar. 04 m² pola ornego, domu mieszkalnego, spichlerza murowanego, stajni, wozowni, 2 karmników, kosznicy i studni, druga i trzecia z pola ornego.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: a) 14.209 kor. 43 hal., b) 1040 kor. 76 hal., c) 715 kor. 38 hal.

Najniższa cena wynosi: a) 7104 kor. 72 hal., b) 520 kor. 38 hal., c) 357 kor. 69 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 4 listopada 1909.

L. cz. E. 953/9 (5) (11872)

Zobowiązana Gitla recte Gusta Rosenberg w Wadowicach.

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leopolda Reicha w Wadowicach odbędzie się dnia 11 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 licytacya realności lwh. 1452 ks. gr. gm. Wadowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2048 kor.

Najniższa cena wynosi 1366 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 5 listopada 1909.

L. cz. E. 3031/9 (4) (11895)

Edykt licytacyjny.

Dnia 13 stycznia 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya a) połowy lwh. 243 gm. Demycze Jeleny Bojko Iwana, b) połowy lwh. 1247 gm. Demycze Jeleny Bojko Iwana i Marci z Becyków Bojko, składających się z pola ornego, ad a) nadto z chaty wraz z przynależnościami ad b) składającemi się z wierzb.

Nieruchomości w cząstkach wystawione na licytację są ocenione a) 495 kor., b) 1636 kor. 50 hal., przynależności zaś na 104 kor.

Najniższa cena wynosi a) 330 kor., b) 1160 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 18 listopada 1909.

L. cz. E. 1471/8 (11874 1—3)

Na żądanie ks. Adama Czartoryskiego, odbędzie się dnia 31 grudnia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze 17, licytacya:

a) realności lwh. 826 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 41 i ogrodu,

b) realności lwh. 819 ks. gr. Brzozów, składającej się z kamienicy w rynku na pb. 43 i ogrodu z domem drewnianym,

c) realności lwh. 994 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 3 ar. 42 m²,

d) realności lwh. 1076 ks. gr. Brzozów, składającej się z domu na pb. 327,

e) realności lwh. 1221 ks. gr. Brzozów, składającej się z ogrodu obszaru 200 sążni², wraz z przynależnościami, Józefa Willnera własnych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione:

ad a) na 51.925 kor.,
ad b) na 51.732 kor.,
ad c) na 500 kor.,
ad d) na 8787 kor.,
ad e) na 740 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 25 962 kor. 50 hal.,
ad b) 25.866 kor.,
ad c) 333 kor. 34 hal.,
ad d) 4393 kor.,
ad e) 493 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się przyjmuje i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzozów, dnia 8 listopada 1909.

L. cz. E. 1079/9 (4), E. 1080/9 (3) (11827)

Edykt licytacyjny.

Dnia 14 stycznia 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 84 ks. Radocza, Elżbiety Kraus własna i druga połowa tejże realności Jana Krausa własna.

Każda z tych połów realności oceniona na 870 kor.

Najniższa oferta, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi co do każdej połowy 580 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wadowice, dnia 3 listopada 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 8/9 (1) (11782 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Henryka Birnbauma i Berty Birnbaumowej w Rzeszowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę Sądu krajowego Barona, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Godfryda Weinberga adw. w Rzeszowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1 grudnia 1909 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 43, II. p. przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 grudnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 30 grudnia 1909 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia

i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Rzeszowie lub w pobliżu Rzeszowa mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 17 listopada 1909.

L. cz. S. 4/9 (1) (11784 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku nieobjętej masy spadkowej bp. dr. Bernarda Witlina adwokata w Kałuszu.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego i naczelnika sądu Kazimierza Wojnę w Kałuszu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana dr. Mieczysława Staneckiego adwokata w Kałuszu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 3 grudnia 1909, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Kałuszu najdalej do dnia 20 grudnia 1909, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 12 stycznia 1910, godzina 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kałuszu lub w pobliżu Kałusza mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stanisławów, dnia 19 listopada 1909.

Konkursa.

Konkurs

na posadę weterynarza miejskiego ogłasza niniejszem gmina miasta Janów koło Lwowa. (Stacya klimatyczna).

Pobory roczne wynosić będą 1400 kor. w ratach miesięcznych z góry, tudzież wolne pomieszkanie.

Zauważa się, że w odległości 23 klm. brak w okolicy lekarza weterynaryi, są przeto wszelkie widoki posiadania praktyki prywatnej.

Gmina czyni starania utworzenia w Janowie stacyi ładowania zwierząt rzeźnych.

Komunikacya kolejowa ze Lwowem bardzo wygodna.

Podania wnosić należy osobiście lub pocztą do Zwierzchności gminnej po dzień 25 listopada b. r.

Zastępca burmistrza: P. Jużków.

L. 144.766/II. (11855 3—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

1. W Rudnikach z poborami 3 klasy 4 stopnia, ryczałtem 428 kor. rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 1200 kor. rocznie za jazdę posłańcą 2 razy dziennie do przystanku w Widynowie i z powrotem.

2. W Tyśmienicznach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 630 kor. na służącego.

3. W Suszczynie z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 504 kor. rocznie na służącego.

4. W Górce nad Wisłą z poborami 3 klasy 6 stopnia i 378 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5 grudnia b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwow, dnia 18 listopada 1909.

L. Prez. 16.259 (11514 2—3)

Konkurs.

Przy 1) Sądzie krajowym w Krakowie i przy 2) Sądzie obwodowym w Rzeszowie jest do obsadzenia posada asystenta kancelaryjnego.

Podania o powyższe dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady asystenta kancelaryjnego wnosić należy do 18 grudnia 1909 do Prezydyum Sądu

ad 1) krajowego w Krakowie,

ad 2) obwodowego w Rzeszowie.

Szczegółowym wymogiem uzyskania posady asystenta kancelaryjnego jest ukończenie szkoły średniej.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 12 listopada 1909.

L. Prez. 4597 2/9 (11694 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad dozorców więźni przy sądzie obwodowym w Rzeszowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem, rozpisuje się konkurs z terminem do 18 grudnia 1909.

Podania wnosić należy w powyższym terminie do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 13 listopada 1909.

L. 5249 (11901 1—3)

Konkurs.

Magistrat miasta Kuty rozpisuje konkurs na posadę sekretarza i kontrolora Kasy miejskiej z płacą roczną 1800 kor., z prawem do stabilizacyi.

Warunki określone w rozporządzeniu Wydziału krajowego z dnia 20 maja 1898 l. 25.422 Dz. ust. kr. Nr. 88.

Termin wnoszenia podań do 15 grudnia 1909.

Kuty, dnia 20 listopada 1909.

Burmistrz:
Bielecki, m. p.

L. 133.640/909 (11885)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady oficyała cłowego w X. klasie rangi przy galicyjskich urzędach cłowych, tudzież jednej, ewentualnie dwóch posad asystentów cłowych w XI. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o jedną z powyższych posad mają swe podania zaopatrzone w dowody przepisanych wymogów, tudzież znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, wnieść w przepisanej drodze służbowej w ciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Podania kompetencyjne ukwalifikowanych po myśli ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. Nr. 60) podoficerów, którzy będą się ubiegać o posady asystenta cłowego, zostaną uwzględnione tylko pod warunkami określonymi w rozporządzeniu c. k. Ministerstwa skarbu z dnia 3 września 1902 (Dz. u. p. Nr. 188).

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 13 listopada 1909.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Dz. h. 1779/9 (11419 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa wszystkich tych, którzy podnoszą roszczenia do wierzytelności w sumie 440 złr. wpisanej w stanie biernym majętności tabularnej Komarniki część objętej wyk. hip. 1089 ks. gr. dla większych posiadłości przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze prowadzonej wedle k. C. poz. 4 a dnia 7 grudnia 1790 z mocy zeznania Wojciecha Skolimowskiego i innych z dnia 2 sierpnia 1790 za 220 korców owsa w czasie ogólnego głodu na swoją potrzebę z magazynu cyrkułu samborskiego podjętych z obowiązkiem zwrócenia tej ilości zboża w naturze z dodatkiem szesnastej części, ażeby je najdalej w ciągu jednego roku zgłosili z tem, że w razie przeciwnym amortyzacya zaintabulowanego dla powyższej sumy prawa zastawu i wykreślenie takowego pozwolonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 25 września 1909.

L. cz. Cw. 2330/9 (1) (11418)

Edykt.

Przeciw Michałowi Strzelbickiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Judę Herscha Metzgera kupca w Laszkach murowanych pozew o 300 kor. i 50 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Michała Strzelbickiego ustanawia się pana dr. Joachima Verstaendiga adwokata kraj. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Michała Strzelbickiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sambor, dnia 19 października 1909.

L. Cz. C. II. 611/9 (1) (11889 1—3)

Edykt.

Przeciw Jakimowi Tołopka i Julii zam. Tołopka, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bóbrce przez Tymka Tołopkę pozew o unieważnienie umowy darowizny realności lw. 349 i 350 gm. Kocurów zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 20 grudnia 1909 o godzinie 9 rano w sądzie tut. biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Jakima Tołopki i Julii zam. Tołopka ustanawia się pana Bronisława Stachiewicza kandydata adwokackiego w Bóbrce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jakima Tołopkę i Julię zam. Tołopka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bóbrka, dnia 12 listopada 1909.

L. 137.437/909 (11897 1—3)

Obwieszczenie

c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu.

Zakupno liści tytoniowych w r. 1909 w Galicyi i na Bukowinie zebranych rozpocznie się w grudniu 1909 i odbywać się będzie w urzędach wykupna tytoniu w Borszczowie i Monasterzyskach począwszy od 1 grudnia 1909 do 28 stycznia 1910 w urzędzie wykupna tytoniu w Jagielnicy i w komisyi wykupna tytoniu w Trembowli począwszy od 1 grudnia 1909 do 25 stycznia 1910, w urzędzie wykupna tytoniu w Zabłotowie począwszy od dnia 1 grudnia 1909 do 21 stycznia 1910, a w komisyi wykupna tytoniu w Horodence począwszy od 1 grudnia 1909 do 13 stycznia 1910.

Zgłoszenia do uprawy tytoniu na rok 1910 należy wnieść w sposób przepisany w § 8 przepisu dla plantatorów tytoniu w Galicyi i na Bukowinie.

Stosownie do tego przepisu mają być zgłoszenia te wniesione podczas wykupna u kierownika komisyi wykupna tytoniu, względnie u funkcyonaryusza przez tegoż wyznaczonego, a tylko wyjątkowo można je wnieść po wykupnie najpóźniej do końca lutego 1910 w dotyczącym urzędzie wykupna, lub odnośnym oddziale straży skarbowej.

Na przestrzeniach gruntu poniżej 500 kwadratowych metrów nie będzie się udzielać pozwolenia do uprawy. Gminy, które nie uprawiają najmniej 2 hektarów, nie zostaną przypuszczone do uprawy tytoniu.

Ci, którzy bez otrzymanego pozwolenia uprawiają tytoń, albo którzy większe płaszczyzny tytoniem zasadzają, jak wyrażono w pozwoleniu, lub inny gatunek tytoniu sadzą, jak ten, na który pozwolenie opiewa, będą ukarani według istniejących ustaw.

Gminom i tym plantatorom, którzy w roku poprzednim pomimo zgłoszenia większej przestrzeni nie uprawiali tytoniu na minimalnej przestrzeni o 2 hektarach, względnie o 500 kwadratowych metrach, nie będą bezwarunkowo w myśl §§ 3 i 7 przepisu dla plantatorów tytoniu wydawane licencye do uprawy tytoniu, chyba, że zdołają udowodnić, że istotnie przygotowali przepisaną przestrzeń pod uprawę tytoniu i tę zasadzili roślinami tytoniowymi, że jednakowoż te rośliny wbrew ich woli, n. p. wskutek posuchy, wylewów i t. d., uległy zniszczeniu.

Co do cen wykupna na rok 1909/1910, wynagrodzenia za odstawienie, tudzież co do postępowania mającego się zachować przy wykupnie, odsyła się do obwieszczenia z dnia 22 kwietnia 1909 l. 44.925 ex 1909.

Lwów, dnia 20 listopada 1909.

L. cz. C. II. 255/9 (7) (11888 1—3)

Edykt.

Przeciw Sydonii Pulsner, przedtem w Grabownicy zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Birczy przez Mosesa Lannera z Dynowa pozew o dostarczenie 30 sągów drzewa bukowego, lub zapłatę 600 koron.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 7 grudnia 1909 o godzinie 9 rano do tego sądu, Nr. I.

Celem strzeżenia praw pozwanej Sydonii Pulsner ustanawia się pana Gabryelskiego c. k. notaryusza w Birczy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 2 listopada 1909.

L. cz. C. III. 889/9 (1) (11942)

Edykt.

Przeciw masie spadkowej po ś. p. Wojciechu Madeju z Pilchowa, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Antoniego Żaka z Radomyśla pozew o zapłatę kwoty 262 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 24 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy ustanawia się pana Józefa Madeja leśnego w Wulce turebskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 12 listopada 1909.

L. cz. Cw. 4925/9 (1) (11907)

Edykt.

Przeciw Hermanowi Zagher, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Rosę Bibring w Stanisławowie pozew wekslowy pto 1200 kor.

Na podstawie pozwu tego wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Hermana Zagher ustanawia się pana adwokata dr. Izydora Falka w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, 20 października 1909.

L. cz. E. 2386/9 (3) (11487)

Edykt.

Iwanowi Tłumakowi synowi Dańka, przedtem w Radenicach, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Mościskach przeciw niemu i Parańce z Chorążykiewiczów Tłumak w Radenicach o 52 kor. 50 hal. i t. d. zpn., ma być doręczoną uchwała z dnia 18 września 1909 liczba czynności E. 2386/9 (1), którą dozwolono przymusową licytacyę realności lwh. 423 i 9 ks. gr. gm. Radenice zobowiązanych własnych.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Tłumak syn Dańka przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie pana dr. Ignacego Kornera, adw. w Mościskach.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Tłumaka syna Dańka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, 28 października 1909.

L. cz. Cw. 1818/9 (1) (11454)

Edykt.

Przeciw Maryi Batkiewicz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie wekslowego nakazu zabezpieczenia.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 1 listopada 1909.

Celem strzeżenia praw niewiad. z miejsca pobytu Maryi Batkiewicz ustanawia się pana adw. dr. Chodackiego w Nowym Sączu. kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryę Batkiewicz w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 1 lipca 1909.

Do l. XVI. 1661/8. (11899)

Wynik
premiowania koni w Galicyi w roku 1909.

Nazwa miejscowości	Przyprowadzono				Ogólna liczba przyprowadzonych koni	Premiowano				Ogólna liczba premiowanych koni	Rozdzielono		
	klacze rozpłodowe ze źrebiętami	młode klacze	Źrebięta-klacze			klacze rozpłodowe ze źrebiętami	młode klacze	Źrebięta-klacze			Subwencye państwowe w koronach	Srebrne medale państwowe za chów koni	Dyplomy uznania
			2 roczne	1 roczne				2 roczne	1 roczne				
Nisko	56	48	38	30	172	13	8	5	6	32	895	4	
Rzeszów	34	20	11	15	80	11	8	2	6	27	835	2	
Mielec	13	15	13	14	55	10	7	8	3	28	855	2	
Tarnów	22	19	10	14	65	9	7	4	7	27	835	2	
Bochnia	19	20	14	14	67	11	7	8	7	33	975	1	
Wadowice	20	15	13	11	59	9	8	5	9	25	775	3	
Nowy Sącz	32	17	21	14	84	11	9	4	9	33	995	—	
Jasło	55	30	18	26	129	15	10	4	6	35	975	3	
Sanok	47	25	19	20	111	15	10	3	4	32	895	4	
Stryj	22	27	15	10	74	12	8	6	3	29	875	2	
Kałusz	27	17	5	7	56	13	5	2	2	22	755	1	
Żabie	64	52	18	12	146	17	15	6	5	43	995	10	
Kołomyja	27	19	13	6	65	13	10	2	7	32	895	4	
Sniatyn	9	6	5	2	22	8	6	5	2	21	755	3	
Skałat	49	18	8	17	92	12	9	2	6	29	915	3	
Brzeżany	11	5	2	—	18	9	4	1	—	14	600	3	
Busk	35	18	13	7	73	21	7	5	10	43	1205	3	
Żółkiew	17	16	8	9	50	6	9	7	6	28	875	3	
Jaworów	35	16	16	9	76	15	4	10	4	33	995	1	
Jarosław	25	16	7	6	54	13	1	3	2	19	615	2	
Razem	619	419	267	243	1548	243	152	92	98	585	17515	56	

Lwów, dnia 22. listopada 1909.

L. 805 (11290 2—3)

Ogłoszenie.

Adwokat dr. Teofil Łodzia Tomicki przesiedla się z Jarosławia do Skaczowa.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Przemyśl, dnia 1 listopada 1909.

L. cz. Cg. I. 642/9 (1) (11908)

Edykt.

Przeciw Michałowi Turczyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez komercyalne Towarzystwo eskontowe i kredytowe w Kałuszu pozew o 1100 kor. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 26 października 1909 Cg. I. 642/9 (1) pierwszą audyencyę wyznaczono na dzień 16 listopada 1909 o godzinie 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Turczyńskiego ustanawia się pana dr. Laufera adwokata krajowego w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Stanisławów, 26 października 1909.

L. cz. C. II. 420/9 (1) (11930)

Edykt.

Przeciw p. Jakóbowi Taraskowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Maryannę z Zieleniów Jędrusikową i małolet. Jędrzeja Zielenia, pozew o uznanie ojcowstwa i płacenie alimentów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 26 listopada 1909 o godzinie 10 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Taraska ustanawia się pana adw. dr. M. Schmala w Grybowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionego pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Grybów, dnia 6 listopada 1909.

Firmy.

L. cz. Firm. 326 Rg. A. 51 (11374 2—2)

Obwieszczenie.

Wpis do rejestru handlowego firm kupców pojedynczych.

Wpisano do rejestru oddział A. kupców pojedynczych.

Siedziba firmy: Zagórzyce.

Brzmienie firmy: wyrąb lasu i handel drzewa w Zagórzycach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrąb lasu i handel drzewa.

Właściciel: Herman Kroo, zamieszkały w Krakowie, ul. św. Anny Nr. 9.

Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod słowami wypisanymi, albo pod wyciśniętą stampilią „wyrąb lasu i handel drzewa w Zagórzycach" podpisze się właściciel firmy pełnem imieniem i nazwiskiem.

Data wpisu: 25 października 1909.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 23 października 1909.

L. cz. Firm. 301/9 Stow. II. 308 (11858)

Obwieszczenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Swięciany.

Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek we Swięcianach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

Data statutu: Swięciany 20 października 1909.

Przedmiot przedsiębiorstwa stanowi udzielanie członkom kredytu potrzebnego w gospodarstwie, przemyśle i handlu, lokacya oszczędności tychże wreszcie popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu spółki.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcyę tworzą: Ksiądz Józef Sliwiński, proboszcz w Swięcianach, jako przełożony zarządu, Jędrzej Gorzkowski, rolnik w Swięcianach, jako zastępca przełożonego, Józef Dyląg, Jędrzej Sychta i Jan Kędzior, rolnicy w Swięcianach, jako członkowie zarządu.

Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy zamieszczą własnoręczne podpisy przełożony zarządu lub tegoż zastępca i jeden z członków zarządu.

Ogłoszenia umieszczane będą na tablicy przed lokalem spółki a ewentualnie w czasopiśmie dla spółek rolniczych wydawanem przez krajowy Patronat.

Udziały członków wynoszą po 10 kor., jeden członek może mieć najwięcej pięć udziałów.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 8 listopada 1909.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział IV.

Jasło, dnia 6 listopada 1909.

L. cz. Firm. 1395 Rg. A. I. 127 (10677)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Dom komisowy dla eksportu jaj Klemens Maschler", po niemiecku „Kommissionshaus für Eier-Export Klemens Maschler".

Zmiana firmy na: „Dom komisowy Klemens Maschler", po niemiecku: „Kommissionshaus Klemens Maschler".

Dotychczasowy przedmiot przedsiębiorstwa: handel jaj.

Odtąd: także pośrednictwo w handlu zbożem.

Data wpisu: 17 sierpnia 1909.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 213/9 Sp. III. 2 (11516)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółki oszczędności i pożyczek" w Starym Sączu w dniu 5 września 1909 odbytem wybrano ponownie dr. Edwarda Szayera, przewodniczącym a Jana Jenika i Franciszka Chmurę, członkami zarządu, oraz Jana Niepokoya, członkiem zarządu w miejsce ustępującego Józefa Dobrowolskiego.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 30 października 1909.

L. cz. Firm. 1601 Poj. I. 141 (11042)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto, co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Dawid Balaban".

Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia.

Zmarł: właściciel Dawid Balaban.

Specyalne wpisy: Na czas przewodu spadkowego ustanowioną została zarządczynią firmy Filipina Balaban.

Dzien wpisu: 6 października 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 6 października 1909.

G. Z. Firm. 1260 Ges. III. 314 (10043)

Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Einzelkaufleuten und Gesellschaften.

Eingetragen wurde im Register Gesellschaftsfirmen.

Sitz der Firma: Lemberg.

Firmawortlaut: „Internationale Transport-Gesellschaft A. G.".

Zweigniederlassung in Lemberg der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.

Als Mitglieder des Verwaltungsrates gelöscht: Wilhelm Kestranek und Maxime Krassny.

Datum der Eintragung: 29 September 1909.

K. k. Landes- als Handelsgericht Abteilung IV.

Lemberg, den 28 September 1909.

L. cz. Firm. 877 Rg. A. I. 199 (11304)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm spółkowych oddział A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Karol Korn, po niemiecku Carl Korn.
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo budowlane.
Forma spółki: Jawna spółka.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Paulina Korn, wdowa po c. k. radcy budownictwa i Gottlieb Klusak, budowniczy, oboje w Bielsku zamieszkali.
Zakład filialny istniejącego w Bielsku od 20 marca 1883 zakładu głównego.
Prokurę udzielono Józefowi Jandasek, budowniczemu w Krakowie.
Upoważnieni do zastępstwa: albo obaj spólnicy łącznie albo prokurzysta z którymkolwiek ze spólników jawnych.
Podpis firmy: pod wyciśniętą lub wypisaną nazwą firmy umieszczają swe podpisy spólnicy jawni lub jeden ze spólników i prokurzysta, ten ostani z dopiskiem p. pa.
Dzień wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd kraiowy, jako handlowy Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

L. cz. Firm. 874 Oddz. A. I. 195 (10928)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.
Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Bieńczycki młyn parowy walcowy Fogelstrauch & Wasserberg", „Bienczycer Dampf-Walzmühle Fogelstrauch & Wasserberg".
Zmarli względnie wystąpili spólnicy jawni: Teofil Fogelstrauch i Salomon Dawid Wasserberg.
Przystąpili jako jawni spólnicy: Dr. Rafał Saul Landau, dr. Jan vel Jonasz Landau, Jakób Judkiewicz, Norbert Wasserberg, Jacheta Landauowa, Temora Landauowa i Eidla Doba czyli Dora Landauowa, wszyscy w Krakowie zamieszkali.
Uprawnieni do zastępstwa: dr. Rafał Saul Landau, Jakób Judkiewicz, Norbert Wasserberg, Temora Landauowa i Eidla Doba czyli Dora Landauowa i to wymienieni zastępują spółkę kollektywnie.
Podpis: Pod wyciśniętą lub wypisaną po polsku lub po niemiecku nazwą firmy kładą wszyscy do podpisywania uprawnieni swoje podpisy.
Dzień wpisu: 13 października 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 9 października 1909.

G. Zl. Firm. 1356 Ges. II. 197 (10439)
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Firmen von Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurden im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: „P. Ladstätter & Söhne".
Zweigniederlassung der in Wien mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.
Besondere Eintragungen: die dem Peter Feldner zur Leitung der Zweigniederlassung in Lemberg erteilte Handlungsvollmacht wurde gelöscht; zur Leitung der Zweigniederlassung in Lemberg wurde dem Peter Ladstätter die Handlungsvollmacht gemäss Art. 47 HGB. erteilt; derselbe wird für die Firma in der Weise zeichnen, dass er unter dem Firmawortlaut „P. Ladstätter & Söhne" seine Unterschrift „Peter Ladstätter" mit dem Zusatze „Leiter der Filiale in Lemberg" beifügen wird.
Datum der Eintragung: 22 September 1909.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, den 22 September 1909.

L. cz. Firm. 344/9 Stow. VI. 116 (10626)
Ogłoszenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 23 czerwca 1909 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Pawłosiów 11 czerwca 1909 zawiązało się dnia tego w Pawłosiowie, stowarzyszenie pod firmą: „Spółka oszczędności i pożyczek w Pawłosiowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".
Okręg spółki stanowią gminy: Pawłosiów.
Czas trwania spółki nieograniczony.
Celem spółki jest starać się o materyalne i moralne podniesienie członków spółki mianowicie przez:
a) udzielanie członkom w miarę potrzeby użytności celu i w miarę funduszów pożyczek potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu, a to z funduszów, które Spółka na ten cel gromadzi przy pomocy wspólnej nieograniczonej poręki swych członków;
b) danie możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych, a marnie leżących w ten sposób, iż Spółka przyjmuje i oprocentowuje wkładki oszczędności;
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w okręgu Spółki.
Pierwszy zarząd spółki stanowią:
1. Jan Marcińczyk, gospodarz grunt. w Pawłosiowie, jako przewodniczący,
2. Kazimierz Jakubik, gospodarz grunt. w Pawłosiowie, jako zastępca przewoniczącego,
3. Michał Maziarek,
4. Jędrzej Gdula,
5. Jędrzej Swist, gospodarze gruntowi w Pawłosiowie, jako członkowie.
Spółkę podpisuje się w ten sposób, że pod pieczęcią (stampilią) firmy kładzie podpis przełożony Zarządu względnie jego zastępca i jeden z członków Zarządu.
Wpisowe członka do spółki wynosi 1 kor., a udział 10 kor. Jeden członek nie może mieć więcej niż 5 udziałów. Udział może być wpłacony bądź odrazu, bądź w półrocznych ratach wynoszących najmniej po 1 kor. ale pierwsza rata musi być wpłaconą przy wstąpieniu członka do spółki.
Ogłoszenia będą umieszczane na tablicy przed lokalem spółki, a w razie potrzeby w czasopiśmie wydawanem dla spółek rolniczych przez krajowy Patronat, ogłoszenie zaś walnego zgromadzenia nadto przez rozesłanie cyrkularza członkom.
Przemyśl, 18 października 1909.

L. cz. Firm. 388/9 Stow. I. 931 (10568)
Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Koniuchy.
Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe w Koniuchach, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Data statutu: 27 września 1909.
Przedmiot przedsiębiorstwa: podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków przez udzielenie im kredytu na umiarkowany procent i na warunkach możliwie dogodnych.
Czas trwania: nieograniczony.
Dyrekcya: Józef Alter i Leib Charap, właściciele realności w Koniuchach, jako dyrektorowie.
Podpis firmy (F. Z.): Dyrekcya uskuteczniać będzie swe podpisy w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia podpisy swe załącza.
Ogłoszenia umieszczane będą w czasopiśmie „Samopomoc" we Lwowie.
Udziały członków: Jeden udział wynosi 50 kor., i może być wpłacony kwartalnymi ratami po 2 kor.
Odpowiedzialność ograniczona do wysokości pięciokrotnego deklarowanego udziału.
Data wpisu: 8 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 października 1909.

G. Z. Firm 363/9, 364/9 (11515)
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Horodenka.
Firmawortlaut: Meier Lande, Chanine Gerstner et Comp., Mühlenpachtung in Horodenka.
Betriebsgegenstand: Mühlenpachtung.
Gesellschaftsform: offene seit 1 August 1909.
Persönlich haftende Gesellschafter: Chanine Gerstner, Kaufmann in Czortków, Meier Lande, Hersch Grindlinger und Jakób Offenberger, Kaufleute in Horodenka.
Vertretungsbefugt: Meier Lande und Chanine Gerstner gemeinschaftlich.
Firmazeichnung (F. Z.): Unter dem vorgedruckten oder geschriebenen Wortlaute der Firma die eigenhändigen Unterschriften der Gesellschafter Meier Lande u. Chanine Gerstner.
Prokura erteilt: collectiv dem Gerson Gerstner und Hersch Grindlinger in Horodenka, welche unter dem vorgedruckten oder geschriebenen Wortlaute der Firma die eigenhändigen Unterschriften per Collectioprocura Gerson Gerstner u. per Collectioprocura Hersch Grindlinger zeichnen werden.
Datum der Eintragung: 27 October 1909.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abteilung II.
Kolomea, am 27 Oktober 1909.

L. cz. Firm. 409/9 Rg. A. I. 85 (10717)
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kamionka Strumiłowa.
Brzmienie firmy: „Baruch Wittlin".
Przedmiot przedsiębiorstwa: przedsiębiorstwo wyrębu lasów i handel drzewem.
Właściciel: Baruch Wittlin, kupiec w Kamionce Strumiłowej.
Dzień wpisu: 12 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 12 września 1909.

L. cz. Firm. 385/9 Stow. I. 415 (11781)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Łukawiec ad Wiszniów.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Łukawcu ad Wiszniów, stowarzyszenie zajreestrowane z nieograniczoną poręką.
Członkowie dyrekcyi wystąpili: Jędrzej Kopec, Franciszek Burdzy i Piotr Szewc.
Członkowie dyrekcyi wybrani: Wojciech Dziubak, rolnik z Łukawca, jako zastępca przełożonego zarządu, Józef Węglarz, rolnik z Łukawca, jako członek zarządu i Jan Drożdż, rolnik z Łukawca, jako członek zarządu.
Data wpisu: 16 października 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 5 października 1909.

L. cz. Firm. 775 Oddz. A. I. 192 (10925)
Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.
Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: Władysław Exner, po niemiecku: Ladislaus Exner.
Przedmiot przedsiębiorstwa: zakładanie i prowadzenie przedsiębiorstw górniczo-hutniczych a w szczególności wykonywanie wszelkich robót dotyczących głębokiego wiercenia we własnem przedsiębiorstwie lub na cudzy rachunek nabywanie i sprzedaż uprawnień górniczych i produktów górniczych.
Właściciel: Władysław Exner, technik wiertniczy w Krakowie ul. Radziwiłłowska l. 10.
Firmę podpisuje właściciel pełnem imieniem i nazwiskiem w polskiem lub niemieckiem brzmieniu.
Dzień wpisu: 25 sierpnia 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 21 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 84/9 Stow. II. 42 (10783)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Baligród.
Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczkowe w Baligrodzie, stowarzyszenie zarestrowane z ograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi Leib Birndorf wystąpił.
2. Członkiem dyrekcyi wybrany: Lasar Löffelstich, kupiec w Baligrodzie.
Data wpisu: 25 sierpnia 1909.
C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 3 lipca 1909.

L. cz. Firm. 1391 Rg. A. I. 171 (11678)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.
Do rejestru firm oddz. A. wciągnięto, co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „I. Friedmann i Ska".
Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia i wyrób stampilii kauczukowych.
Forma spółki: Jawna spółka handlowa od 8 sierpnia 1909.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Izak Friedman i Joachim Dogilewski, przemysłowcy we Lwowie.
Do zastępstwa spółki uprawnieni: obaj spólnicy łącznie.
Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy obu spólników.
Dzień wpisu: 17 sierpnia 1909.
C. k. Sąd krajowy, jako handlowy Oddział IV.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1909.

L. cz. Firm. 357/9 Stow. I. 349 (11780)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.
Siedziba stowarzyszenia: Horodyszcze.
Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Horodyszczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.
1. Członek dyrekcyi wystąpił: Józef Ryglicki.
2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Julian Gramse, łać. expozyt z Horodyszcza, jako przełożony zarządu i Włodzimierz Krynicki, kierownik szkoły ludowej w Horodyszczu, jako zastępca przełożonego.
Data wpisu: 11 września 1909.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Brzeżany, dnia 9 września 1909

L. cz. Firm. 1325 Stow. II. 12 (11686)
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Spółka wydawnicza we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w likwidacyi.
Skutkiem zwinięcia przemysłu i ukończenia likwidacyi.
Data wpisu: 27 września 1909.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 26 września 1909.

Ч. сп. Фірм. 510 Стов. IV. 161/9 (11819)
Впис фірми стоварищеня заробкового і господарского.
Місце пробуваня стоварищеня: Наконечне коло Яворова.
Фірма: „Самопомощь", общество кредитове зареєстрованное з необмеженою порукою в Наконечнім коло Яворова.
Дата статуту: Наконечне 12 липня 1909.
Предмет предприємства: Цілею стоварищеня є сполучити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.
Діяльність стоварищеня обмежена є лиш до своїх членів.
Стоварищене буде:
а) куповати, арендувати і наймати ґрунти і будинки в цїли веденя спільного господарства спільними силами своїх членів в їх хосен,
б) уряджувати склади (маґазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насїня і инших земнеплодів для своїх членів та в їх хосен,
в) провадити для своїх членів торговлю средствами поживи і предметами, потрібними для домашного і рільничого господарства та для ремесла і промислу своїх членів,
г) займати ся перетворюванєм продуктів господарских своїх членів і продажию витворів своїх членів,
ґ) приймати капіталів до обороту за условленим опроцентованєм,
д) удїляти лиш своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу.
Час єствованя: Стоварищене основано на час необмежений.
Управа стоварищеня:
1. Йосиф Кульматицкий, управитель школи в Наконечнім, яко діловодчик,
2. Іван Хархаліс, господар в Наконечнім, яко касиєр і
3. Петро Мацула, господар в Наконечнім, яко книговодець.
Підпис фірми: Управа буде підписувати стоварищене в той спосіб, що при фірмі стоварищеня уміщені будуть підписи двох членів управи і се є услівєм важности зобовязань стоварищеня.
Оголошеня: Оповіщеня і завідомленя до членів стоварищеня виходять від управи та будуть поміщувані на призначеній на се таблиці на будинку стоварищеня, або в одній з львівских часописей, яку означит надзираюча рада.
Оголошене річного звіту, рахункового замкненя і білянсу наступит виложенєм тогоже до перегляду в льокали стоварищеня на 8 днів перед загальним збором.
Оповіщене скликаня загальних зборів і виложеня річного звіту буде підписане в той спосіб, що при фірмі стоварищеня положать свої підписи голова, згл. дно заступник голови надзираючої ради і секретар зглядно двох членів управи. Загальні збори скликує ся оголошенєм на таблици і або розсилає ся обіжник членам, або оголошує ся в часописи все на 8 днів перед зборами. Коли на порядку зборів є зміна статута, або розвязанє стоварищеня, збори склинує ся на 14 днів наперед.
Уділ членів: Уділ членів виносить 10 кор. і можна єго також вплатити півpічними ратами що найменше по 2 кор. 50 сот.
Відвічальність: Члени відвічають за зобовязаня стоварищеня цїлим своїм майном.
Дата вппсу: 2 падолиста 1909.
Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відїл II.
Перемишль, 30 жовтня 1909.

L. cz. Firm. 1474 Stow. III. 4 (10618)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zimnawódka.

Brzmienie firmy: „Spółka oszczędnosci i pożyczek w Zimnejwódce, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką".

Na walnem zgromadzeniu dnia 31 maja 1909 wybrano ponownie do zarządu: Stanisława Baranowskiego, przewodniczącym, Macieja Kozioła, zastępcą, Piotra Nowaka, członkiem.

Członek zarządu: Marcin Zieliński, wystąpił a wybrany na jego miejsce Józef Przystajko, rolnik w Zimnejwodzie.

Dzień wpisu: 4 października 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy. Oddział IV.

Lwów, dnia 3 października 1909.

L. cz. Firm. 625 9 (11204)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Spółka oszczędności i pożyczek w Bojanowie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką", że na walnem zebraniu członków tegoż stowarzyszenia odbytem dnia 4 kwietnia 1909 uchwalono:

1. zmianę § 1 statutu o tyle, że wyłączono z tegoż stowarzyszenia gminę Wilcza Wola,
2. w miejsce Antoniego Kolmana wybrano zastępcą przewodniczącego Franciszka Lenia, hutnika w Bojanowie.

Rzeszów, dnia 16 października 1909.

L. cz. Firm. 583/9 Oddz. A. (11822)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego Oddział A.

Siedziba firmy: Kolbuszowa.

Brzmienie firmy: Salomon Sonntag.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa.

Właściciel: Salomon Sonntag.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy Oddział V.

Rzeszów, dnia 25 września 1909.

L. cz. Firm. 1258 Rg. A. I. 178 (11680)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru Oddział A.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: „Józef Frey, fabryka skrzyń", „Josef Frey, Kistenfabrik".

Właściciel: Józef Frey.

Dzień wpisu: 29 września 1909.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 września 1909.

Kuratele.

L. cz. P. 78/09 (6) (11333 1—3)

Edykt.

Zofia Omyk z Gwoździca małego uznaną została marnotrawczynią.

Kuratorem jej Iwan Diaczuk Nykoły.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gwoździec, dnia 30 kwietnia 1909.

Spadki.

L. cz. A. 476/9 (4) (11756 1—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy Oddział I. w Limanowej zawiadamia, że dnia 22 czerwca 1909 w Starejwsi zmarł Mikołaj Czamara z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Stanisława Czamary syna spadkodawcy jest nieznane, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Marcinem Chudym ze Starejwsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 października 1909.

L. cz. A. XI. 109/9 (4) (11788 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że dnia 24 stycznia 1909 w Krechowcach zmarła Katarzynie Gruber pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowiła dziedzicami Julię Gruber, zam. Hołoweńko, Rozalię Gruber zam. Huber, Karola Grubera, Józefa Grubera, Jana Grubera, Maryę Gruber zam. Chrusciel, Jakóba Grubera i Filipa, Antoniego i Karolinę Gruber pod opieką Jakóba Grubera.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Karola Grubera, Jana Grubera i Jakóba Grubera nie jest znane, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwmym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Jakóbem Gruberem ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 1 czerwca 1909.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 października 1909 r. według czasu średnio-europejskiego.

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
—	12·10	z Winnik.
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·05	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	9·57	z Sianek. Sambora.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2·00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka. Chyrowa.
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·58	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa. Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·58	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·0[illegible]	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·22	do Winnik.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·20	do Jaworowa.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·35	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk. Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·50	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·15	do Krakowa.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·55	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	8·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Na dworzec „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	Winnik.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec. Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
—	10·54	Podhajec.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·29	Winnik.
—	9·44	Podhajec.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa. Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
	11·55	Podhajec.

Z dworca „Lwów-Podzamcze":

posp.	osob.	
—	5·35	Winnik.
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·12	Podhajec.
—	11·00	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	Winnik.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	[illegible]·30	Podhajec.
—	8·29	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·22	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk. Grzymałowa Zbaraża.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·11	z Winnik.
—	9·27	z Podhajec.
—	11·38	z Podhajec.

Z dworca „Lwów-Łyczaków":

posp.	osob.	
	5·53	do Winnik.
—	6·3[illegible]	do Podhajec.
—	[illegible]·49	do Winnik.
	6·50	do Podhajec.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

Z Brzuchowic codziennie: od 1 października do 30 kwietnia 5·11 po poł.

Z Winnik codziennie: 12·10 w nocy.

Z dworca głównego:

Do Brzuchowic: od 1 października do 30 kwietnia 3·20 po poł. w dnie powszednie, w niedziele i święta rzym.-kat. od 1 października do 30 kwietnia 2·01 po poł.

Do Winnik codziennie 5·22 rano.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 9 rano do 12 w południe.

Prospekt na rok 1910.

50 lat istnienia

Najstarsze, najpoczytniejsze obrazkowe pismo polskie:

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

zamieszcza w roku bieżącym najświeższy znakomity utwór

Wiktora Gomulickiego:

„CAR WIDMO"

rzecz osnuta na tle stosunków rosyjsko-polskich z czasów Samozwańców.

NOWELE ORYGINALNE pierwszorzędnych autorów z illustracyami najwybitniejszych malarzy.

NOWELE tłómaczone, illustrowane.

POEZYE najznakomitszych poetów polskich i antologia poetów obcych w wytwornych, świetnych przekładach.

Kroniki Tygodniowe BOLESŁAWA PRUSA.

„GALICYA W OBRAZACH" z szczególniejszem uwzględnieniem **Krakowa i Lwowa** stały dział obficie illustrowany.

Stały przegląd literacki przez J. Weyssenhoffa. Stały przegląd polityczno-historyczny: S. Askenazy. Sprawy społeczne i polityczne: Wł. Rabski. Kronika historyczna: H. Mościcki. Wieczory teatralne i muzyczne: C. Jankowski. Sztuki plastyczne: A. Gawiński, T. Jaroszyński, H. Piątkowski. Obrazy galicyjskie przez K. Srokowskiego. Profile literackie: sylwety najwybitniejszych pisarzy polskich współczesnych.

Każdy artykuł illustrowany.

Numery specyalne.

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY !!!

W roku 1910 jako upominek jubileuszowy ofiaruje Tygodnik Illustrowany swym prenumeratorom nowy miesięcznik p. t.:

„CIEKAWE POWIEŚCI"

który wychodzić będzie pod redakcyą ARTURA OPPMANA (Or-Ota).

Ciekawe Powieści zamieszczać będą utwory powieściowe trwałej wartości, z literatury polskiej i europejskiej.

Ciekawe Powieści dawać będą co miesiąc tom conajmniej 12-to arkuszowy, oddzielnie zbroszurowany większego formatu, ozdobnie wydany.

Ciekawe Powieści dawać będą zarówno nowe utwory oryginalne autorów polskich, jak również dawniejsze wybitne powieści polskie oraz arcydzieła literatury zagranicznej w wyborowych przekładach.

Ciekawe Powieści kosztują rocznie Rb. 5.— z przesyłką Rb. 6.— **dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego" w roku 1910-tym dodawane będą**

!!! BEZ ŻADNEJ DOPŁATY. !!!

TYGODNIK ILLUSTROWANY daje najpełniejszy obraz życia polskiego w trzech zaborach pod względem literackim, artystycznym, społecznym i politycznym.

TYGODNIK ILLUSTROWANY zasilają wszyscy najznakomitsi pisarze polscy i najwybitniejsi nasi artyści.

TYGODNIK ILLUSTROWANY notuje wszystkie znamienne objawy życia współczesnego w kraju i zagranicą, zawsze w formie literackiej i artystycznej, jako szereg barwnych i żywych felietonów, obrazków i szkiców bogato illustrowanych.

DODATKI NADZWYCZAJNE.

REPRODUKCYE BARWNE.

REPRODUKCYE DWUBARWNE najznakomitszych obrazów polskich.

TYGODNIK ILLUSTROWANY w swoim roku jubileuszowym dla wszystkich swoich prenumeratorów przygotowuje

Wielkie Jubileuszowe Premium

!!! ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE !!!

Album Grunwaldzkie

cykl kolorowanych kartonów przez WOJCIECHA KOSSAKA jako narodową pamiątkę wiekopomnego zwycięstwa pod GRUNWALDEM.

Na żądanie wysyłamy bezpłatne dodatki książkowe (Ciekawe powieści) w bardzo pięknej, ozdobnej płóciennej oprawie za dopłatą za oprawę 50 hal. za tom; to jest kwartalnie za 3 tomy 1 kor. 50 hal., półrocznie za 6 tomów 3 kor., rocznie za 12 tomów 6 kor.

WARUNKI PRENUMERATY:

we Lwowie:

		z oprawą książek
kwartalnie	6 kor. 80 hal.	8 kor. 30 hal.
półrocznie	13 kor. 60 hal.	16 kor. 60 hal.
rocznie	27 kor. 20 hal.	33 kor. 20 hal.

w Galicyi z przesyłką pocztową:

		z oprawą książek
kwartalnie	7 kor. 20 hal.	8 kor. 70 hal.
półrocznie	14 kor. 40 hal.	17 kor. 40 hal.
rocznie	28 kor. 80 hal.	34 kor. 80 hal.

Numera okazowe i prospekty bezpłatnie.

Prenumeratę przyjmują:

Administracya „Tygodnika Illustrowanego" we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9,

oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.